



# BIULETYN

## *informacyjny*

Wszystkim naszym czytelnikom, działaczom i członkom PTTK, korespondentom i współpracownikom, najlepsze życzenia pomyślnego 1972 roku składa

Redakcja  
Biuletynu Informacyjnego  
Zarządu Głównego PTTK

ZARZĄDU GŁÓWNEGO  
PTTK Nr 155-156  
STYCZEŃ - LUTY 1972

## UCHWAŁY VI ZJAZDU PARTII A NAJBLIŻSZE ZADANIA PTTK

**P**RZEBIEG dyskusji przedzjazdowej oraz wyniki VI Zjazdu Partii wskazują na potrzebę nadzwyczaj starannego przeanalizowania w każdej jednostce organizacyjnej naszego Towarzystwa wszystkiego, co przyniósł Zjazd. Wskazują także na potrzebę wyłączenia wniosków głównie dla siebie, ale również i takich, które powinny stać się przedmiotem rozważań komórek organizacyjnych PTTK stopnia okręgowego i Zarządu Głównego oraz odpowiednich szczebli administracji państwowej, od których decyzji zależy stworzenie warunków dla faktycznego, a nie tylko formalnego spełnienia uchwał Zjazdu.

Dlatego Zarząd Główny PTTK wydał dyrektywę, aby zwłaszcza każdy oddział PTTK ustalił, co w związku z uchwałami VI Zjazdu Partii powinien wykonać, co należałoby zmienić, usprawnić, poprawić we wszystkich dziedzinach swojej działalności.

Zachęcaliśmy w tej dyrektywie oddziały PTTK, oraz podstawowe statutowe ogniwa Towarzystwa, do zastanowienia się w jaki sposób należy bardziej skutecznie wykorzystywać zainteresowania dziesiątków tysięcy działaczy, skupionych w Towarzystwie, dla pełniejszego zaspokajania potrzeb w zakresie organizacji wypoczynku po pracy zarówno członków PTTK, jak i innych ludzi pracy a także dla lepszego wykorzystania turystyki jako środka nie tylko rekreacji lecz i wychowania licznych rzesz turystów, w tym młodzieży szkolnej i studenckiej.

Również zarządy okręgów PTTK opracowały odpowiednio plany realizacji uchwał VI Zjazdu Partii, zrobiły to ponadto przedsiębiorstwa PTTK: „Dom Turysty”, „Biuro Turystyki Zagranicznej” oraz „Foto—Pam”. Całościowy plan wprowadzenia w życie tych zaleceń uchwały VI Zjazdu Partii, które odnoszą się do spraw turystyki i wypoczynku, został opracowany przez Zarząd Główny PTTK i przekazany 24 grudnia 1971 r. na ręce przewodniczącego GKKFiT.

Zarówno plany jak i propozycje PTTK stanowią odpowiedź na pytanie: jak lepiej działać i gospodarować w Towarzystwie, aby to co czynimy w odczuciu społecznym było synonimem dobrej roboty, i przykładem służby społecznej, spełnianej ku ogólnemu pożytkowi, ku zadowoleniu każdego z nas.

W dyskusji i uchwale VI Zjazdu Partii dużo miejsca poświęcono potrzebie wzmocnienia pracy ideowo-wychowawczej, eksponowania w życiu społecznym wartościowych postaw, społecznego angażowania się.

PTTK zajmuje się tą dziedziną życia społecznego, która nie aspiruje do zajmowania centralnych pozycji w sferze ideologicznej, nie leży w centrum frontu ideologicznego. Nie mniej może ona być tym czynnikiem, który działa wychowująco na szerokie kręgi ludzi, a więc tym czynnikiem, który wspiera działalność partii w dziedzinie ideowo-wychowaw-

czej. Aby turystyka taką rolę spełniała potrzebne jest nasycenie jej krajoznawstwem.

Na ogólnopolskiej Naradzie Krajoznawczej PTTK, która odbyła się w dniach 17—18 maja 1970 r. w Gdańsku przedstawiono, po rozległych konsultacjach terenowych, krajoznawczy program turystyki. Został on następnie, 10 października 1971 r. uchwalony na plenarnym posiedzeniu Zarządu Głównego. Rozpoczęło się też wprowadzanie go w życie w całym Towarzystwie.

Obecnie powinniśmy z jeszcze większą energią przystąpić do popularyzacji tego programu, również poza Towarzystwem, ponieważ sprzyja on uczynieniu z turystyki instrumentu wychowania społecznego.

Zapełnia on też lukę, jaką można było dostrzec w publikowanych dotąd oficjalnych planach rozwoju turystyki w Polsce, gdzie o treściach turystyki było głucho. Z pełną satysfakcją można zakomunikować, że Podkomitet Turystyki Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki, który obradował w dniu 13 grudnia 1971 r., z całym uznaniem odniósł się do PTTK-owskiego krajoznawczego programu turystyki i uznał za potrzebne zalecić jego realizowanie przez komitety kultury fizycznej i turystyki oraz organizacje, które, poza PTTK, zajmują się organizowaniem ruchu turystycznego.

W dokumentach VI Zjazdu jest powiedziane o tym, że obecny etap społeczno ekonomicznego rozwoju kraju wymaga jednoczesnego rozszerzenia zarówno przedstawicielskich jak i wykonawczych organów władzy państwowej. Oznacza to rozszerzenie udziału ludzi pracy w rządzeniu i sprawowaniu kontroli nad aparatem Państwa oraz usprawnienie tego aparatu.

Aktyw PTTK chciałby rozumieć powyższe jako zapowiedź wzmocnienia odpowiedzialności czynników państwowych za rozwój turystyki w kraju. Aktyw ten rozumie bowiem, że w sytuacji, kiedy ruch turystyczny w Polsce osiągnął w 1971 r. około 70 milionów statystycznych osób (wobec 63 milionów w 1970 r.) główny ciężar koordynacji wielu czynników wpływających na organizację i obsługę tego ruchu spaść musi na Państwo. Wszak takie podstawowe elementy usług turystycznych jak transport, podaż żywności, inwestycje turystyczne leżą w rękach odpowiednich instytucji państwowych. Inne elementy, jak usługi noclegowe czy obsługa turystów znajdują się w bezpośrednim zasięgu instytucji i przedsiębiorstw państwowych, jak też instytucji spółdzielczych i organizacji społecznych, w tym w dużym zakresie w zasięgu ogniw PTTK.

Stąd też opracowanie odpowiedniego systemu zarządzania oraz koordynacji całym rozległym gospodarstwem turystycznym staje się sprawą bardzo istotną.

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze dostrzega konieczność stworzenia takich warunków, na przykład w dziedzinie ogólnych przepisów finansowych, które powodowałyby zwiększenie zainteresowania rad narodowych, szczególnie powiatowych, a nawet niższego szczebla, rozwojem turystyki na swoim terenie, jak również rozwojem turystyki wyjazdowej.

Jednak zjawisko turystyki jest wielocłonowe (jak wiadomo wchodzi w jego skład usługi hotelarskie, gastronomiczne, transport itd.), i dlatego sprawą pilną i zasadniczą jest zwiększenie stopnia odpowiedzialności rad narodowych za turystykę poprzez doskonalenie ich zadań koordynacyjnych. Koordynacja ta musi następować oczywiście przy określonym udziale czynnika społecznego.

**Koordynacyjna rola rad narodowych w dziedzinie organizacji turystyki powinna polegać:**

— **po pierwsze**, na kompleksowym planowaniu, przy udziale czynnika społecznego, zagospodarowania turystycznego własnego powiatu, jak również planowaniu głównych kierunków rozwoju ruchu turystycznego a w związku z tym podziału zadań pomiędzy odpowiednie organizacje i instytucje,

— **po drugie**, na gromadzeniu środków na rozwój turystyki na swoim terenie. Należy przyjąć zasadę, że zyski osiągane z turystyki powinny być obracane wyłącznie na dalszy jej rozwój. Muszą przy tym istnieć określone przepływy pomiędzy sektorem państwowym i społecznym na rzecz tego ostatniego. Ostatecznym celem powinien być również rozwój społecznego ruchu na rzecz turystyki i wypoczynku ludzi pracy i młodzieży. Sektor społeczny powinien natomiast w określony sposób partycypować w inwestycjach turystycznych, wnosząc ewentualnie swój wkład na fundusz rozwoju turystyki, tworzony przy radach narodowych, lecz społecznie zarządzany,

— **po trzecie**, na nadzorowaniu zarówno inwestycji jak i eksploatacji bazy służącej turystyce,

— **po czwarte**, na ewentualnym tworzeniu terenowo-branżowych porozumień gospodarczych lub inicjowaniu innych dobrowolnych umów ekonomicznych pomiędzy działającymi na danym terenie organizacjami turystycznymi, zajmującymi się usługami turystycznymi.

Te cztery dziedziny koordynacji prowadzonej środkami społecznymi, ekonomicznymi i administracyjnymi, zapewniają naszym zdaniem — zwiększenie stopnia odpowiedzialności rad narodowych za turystykę na swoim terenie. W takiej koordynacji PTTK widzi również gwarancję dalszego swego rozwoju jako służby w dziedzinie turystyki dla całego społeczeństwa. Natomiast nie wydaje się szczęśliwym rozwiązaniem sprowadzania roli rad narodowych wyłącznie do odpowiedzialności za własne przedsiębiorstwa turystyczne, które miałyby zmonopolizować całość obsługi ruchu turystycznego, z wyłączeniem sektora społecznego.

Aktyw PTTK pragnąłby, aby jego głos w sprawach ważnych dla rozwoju turystyki był brany pod uwagę przez odpowiedzialne władze państwowe, zaś istniejące organa kolegialne administracji państwowej zarządzające turystyką były rzeczywiście organami kolegialnymi i umożliwiały kontakty robocze działaczy społecznych z działaczami rad narodowych.

W poprzednim okresie nie zawsze i nie wszędzie tak się działo, oczywiście ze szkodą dla turystyki polskiej. Toteż za naturalne i celowe należy uznać te wszystkie dobre kontakty, które istnieją pomiędzy radami narodowymi a ogniwami PTTK, a które owocują w praktyce dnia codziennego.

VI Zjazd dużą wagę przywiązywał do podniesienia sprawności organizowania i kierowania pracą.

Chociaż na Zjeździe odnoszono to głównie do <sup>NY</sup>ratu administracyjnego i gospodarczego, sprawy te są równie aktualne i w organizacjach społecznych. W związku z tym do podstawowych obowiązków zarządów okręgów PTTK powinno należeć stałe podnoszenie tej sprawności organizacyjnej i zarządzającej. A to oznacza konieczność odwiedzania oddziałów PTTK, służenia im radą, zasięgania ich opinii, udzielania im wyjaśnień. Te same zasady należy odnieść do zarządów oddziałów, które powinny z kolei tak samo pracować z podległymi kołami i klubami. Towarzystwo nasze wtedy będzie silne i zwarte, jeżeli autorytety działaczy będą kształtowały się w stałej konfrontacji z żywymi ludźmi pracującymi w poszczególnych komórkach społecznych, nie zaś opierały się jedynie na formalnej hierarchii organizacyjnej.

Równocześnie jednak musi rosnąć szacunek dla decyzji podejmowanych przez instancje zwierzchnie.

Trzeba właśnie w naszym PTTK-owskim aktywie wyrabiać szacunek do władz Towarzystwa, na wszystkich jego szczeblach, władze te przecież zostały przez ten aktyw wybrane. Jeżeli źle spełniają one swe zadania, trzeba im rzecz jasna na to zwracać uwagę. Jeżeli stale działają opieszale, trzeba na drodze legalnej władze te zmieniać, lub zmieniać ludzi zasiadających w tych władzach.

Oczywista jest rzeczą, że w masowej organizacji, a taką jest już PTTK, nie wystarczą dla sprawnego nią kierowania kontakty osobiste działaczy. Trzeba odwołać się do niektórych nowoczesnych środków kierowania. Do takich należy zaliczyć posiadanie przez PTTK własnego organu prasowego i to nie jednego.

Podjęliśmy już wstępne decyzje o uruchomieniu w 1972 r. miesięcznika informacyjno-metodycznego dla działaczy i kadry PTTK, oraz inne decyzje mające na celu usprawnienie przekazu informacji wewnątrz Towarzystwa.

Jednym z najistotniejszych zadań stojących obecnie przed Towarzystwem, jest podjęcie przez wszystkie komórki PTTK pracy z wyspecjalizowaną kadrą działaczy. Nie chodzi przy tym jedynie o sprawy szkolenia tej kadry, chociaż i tu poprawa jest konieczna. Chodzi głównie o właściwe pokierowanie całokształtem stosunków, zwyczajów, obowiązków i uprawnień istniejących w tej grupie działaczy PTTK.

Można i trzeba chyba proponować pewne konkretne posunięcia zmierzające do tego, aby umacniać ten instruktorski trzon PTTK. A więc na przykład należałoby, korzystając ze zbliżającej się kampanii sprawozdawczo-wyborczej w oddziałach i okręgach PTTK wprowadzić zdecydowanie większą liczbę przewodników do wybieranych władz Towarzystwa, dążyć do wprowadzenia zasady, że opiekun szkolnego koła PTTK jest przewodnikiem turystyki kwalifikowanej (lub instruktorem krajoznawstwa) i pod tym kątem zmodyfikować szkolenie opiekunów; zinstytucjonalizować kontakty pomiędzy komisjami turystyki kwalifikowanej pokrewnych dyscyplin; szkolić przewodników „dwudyscyplinowych” itd.

Jest rzeczą oczywistą, że aby zbudować zwarty instruktorski trzon Towarzystwa trzeba przeprowadzić pewne korekty w systemie szkolenia.

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze czuje się współgospodarzem tej dziedziny życia społecznego, której na imię turystyka, wędrownictwo i rekreacja fizyczna połączona z turystycznym wysiłkiem. PTTK zamierza więc dołożyć swoją cegiełkę do budowanego wspólnie z innymi gmachu nowoczesnej konstrukcji programowo-organizacyjnej i gospodarczej turystyki krajowej. W prezentowaniu tego poglądu wychodzimy z następujących przesłanek podstawowych.

**Przesłanka pierwsza:** jeżeli turystyka w Polsce będąca jednym z osiągnięć socjalnych ludzi pracy ma w dalszym ciągu zachować swój wychowawczy i kulturotwórczy charakter, musi być rozwijana przy udziale możliwie szerokiej działalności społecznej, a nie tylko siłami instytucji państwowych, mimo iż główna odpowiedzialność za rozwój turystyki musi ciążyć na czynnikach państwowych, o czym była mowa wyżej. Stąd rola związków zawodowych, organizacji społecznych, a w tym i PTTK, które jako organizacja wyspecjalizowana powinna odgrywać czołową rolę w społecznym ruchu turystyki i wypoczynku.

**Przesłanka druga:** wszelkie racje przemawiają za tym, aby turystyka w określonej swej części stała się dziedziną gospodarki narodowej i pomnażała dochód narodowy, przeto PTTK jako wyspecjalizowane w organizacji turystyki stowarzyszenie społeczne musi zajmować się nie tylko szeroko pojętą problematyką programową ruchu turystycznego, ale również jego stroną gospodarczą. W przeciwnym przypadku może się zdarzyć, że głos Towarzystwa w sprawach nowoczesnych kierunków rozwoju turystyki będzie się liczył, tak jak przysłowiowo „głos wołającego na puszczy”.

**Przesłanka trzecia:** Turystyka jaką rozwija PTTK jest społeczna, to znaczy jest świadomie usytuowana wobec określonych szerszych zjawisk społecznych. Natomiast w formach organizacyjnych jest głównie niekomercyjna, może jednak zawierać i zawiera dziedziny komercyjne, dochodowe. Z tego ostatniego powodu, gospodarka turystyczna PTTK powinna stanowić część składową systemu usług turystycznych, którym — naszym zdaniem — będzie się charakteryzować przyszły model polskiej turystyki krajowej.

Towarzystwo nasze nie tylko włącza się do dyskusji na ogólne tematy związane z gospodarczą organizacją turystyki krajowej, ale przede wszystkim podejmuje i przeprowadza usprawnienia „na swoim podwórku”.

Przy porządkowaniu własnego gospodarstwa przyjęliśmy kilka zasad. Mówi o nich między innymi uchwała plenarnego posiedzenia Zarządu Głównego PTTK z dnia 14 czerwca i 17 października 1971 r.

Usługi pośredniczące, a więc działalność biur obsługi ruchu turystycznego, powinny być usytuowane organizacyjnie jak najbliższej potencjalnego klienta, to znaczy tam, gdzie powstaje potrzeba tych usług, a więc na szczeblu najwyższym powiatowym. Dlatego biura obsługi ruchu turystycznego powinny stanowić integralną część działalności oddziałów PTTK. Przenoszenie ich na wyższy szczebel jest nieporozumieniem. Oczywiście można sobie wyobrazić dobrowolne porozumienia pomiędzy dwoma lub trzema oddziałami PTTK co do wspólnego prowadzenia jednego biura obsługi ruchu turystycznego. Jednak takie decyzje odnośnych zarządów oddziałów muszą być uzasadnione określoną specyfiką i potrzebami terenu.

Również oddziały PTTK powinny rozwijać stacje turystyczne i kierować nimi, co zwłaszcza obecnie należy uznać za nadzwyczaj pilne i poważne zadanie.

Zarządzanie bazą stałą, wymagającą fachowej obsługi i specjalistycznego nadzoru, powinno w zasadzie (z pewnymi niewielkimi wyjątkami), skupiać się w rękach zarządu okręgu. Aby można było w bazie tej stosować rozrachunek gospodarczy, powinna być ona zgrupowana w przedsiębiorstwach podległych zarządom okręgów.

Zarządzanie zakładami produkcyjnymi musi być scentralizowane, ponieważ wymagają tego prawa rządzące produkcją wielobranżową, a szczególnie zaopatrzenie materiałowe i zbyt. Również scentralizowane muszą być agendy Biura Turystyki Zagranicznej, ponieważ takie są ogólne ustalenia dotyczące zagranicznego ruchu turystycznego.

W roku 1972 jednostki terenowe PTTK oraz poszczególne domy turysty (wchodzące w skład przedsiębiorstwa „Domy Turysty”) obok już ustalonych przez siebie prac, powinny zająć się szczególnie wykonaniem tych zadań, które zostały nakreślone w planie realizacji Uchwał VI Zjazdu Partii, opracowanym przez ZG PTTK, (o którym wspomnieliśmy na wstępie).

Plan ten przewiduje:

1. Opracowanie wniosków w przedmiocie szczególnego zagrożenia terenów i szlaków turystycznych w związku z akcją ochrony środowiska człowieka (II kwartał 1972 r.)
2. Wprowadzenie do sieci punktów informacji turystycznej PTTK obowiązku poradnictwa w zakresie organizowania i uprawiania form turystyki kwalifikowanej, umiejętności wykorzystywania sprzętu i ekwipunku turystycznego (II kwartał 1972 r.)
3. Podjęcie prac przy tworzeniu okręgowych przedsiębiorstw turystycznych, obejmujących bazę PTTK (rozpoczęcie I kwartał 1972 r. — realizacja sukcesywnie w 1972 r.)
4. Rozszerzenie sieci stacji turystycznych oraz campingów PTTK, inwestycji dających szybki przyrost miejsc noclegowych (sukcesywnie w 1972 r.)
5. Opracowanie planu zwiększenia rozmiarów usług w bazie PTTK, m.in. przez przygotowanie niektórych obiektów do pracy w okresie zimowym (sukcesywnie w 1972 r.)
6. Przeprowadzenie kampanii zmierzającej do poprawy stanu higieny w obiektach PTTK. Należy tu wprowadzić dodatkowe wymogi do konkursu „Na najlepszy obiekt PTTK” (I—II kwartał 1972 r.)
7. Dostosowanie czasu pracy biur ORT i ekspozytur BTZ PTTK do potrzeb turystów (I — II kwartał 1972 r.)
8. Opracowanie planu potrzeb w zakresie akcji socjalnej dla pracowników PTTK (I kwartał 1972 r.)
9. Opracowanie planu poprawy warunków bhp przez: weryfikację służb bhp, wprowadzenie odpo-

wiedniego szkolenia, przygotowanie programu usprawnień w obiektach PTTK (I kwartał 1972 r.).

10. Przyspieszenie realizacji remontów i modernizacji poszczególnych obiektów PTTK (sukcesywnie w 1972 r.).

11. Opracowanie w jednostkach terenowych PTTK bardziej skutecznych sposobów nadzoru nad działalnością gospodarczą, zwłaszcza prowadzoną w oddzia-

łach PTTK przy maksymalnym wykorzystaniu fachowego czynnika społecznego (I—II kwartał 1972 r.).

12. Urealnienie wyceny majątku trwałego PTTK (sukcesywnie w 1972 r.).

13. Opracowanie programu prac nad usprawnieniem gospodarki materiałowej w podległych obiektach i zespołach gospodarki pomocniczej PTTK (II kwartał 1972 r.).

---

## SZEF GŁÓWNEGO ZARZĄDU POLITYCZNEGO WP gen. dyw. JAN CZAPLA w ZARZĄDZIE GŁÓWNYM PTTK

29 LISTOPADA 1971 roku w siedzibie ZG PTTK odbyło się spotkanie przedstawicieli Prezydium Zarządu Głównego PTTK z szefem Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego gen. dyw. Janem Czaplą, któremu towarzyszyli pik Władysław Honkisz zastępca Szefa Zarządu Kultury i Oświaty GZP WP i pik Jerzy Nowak przewodniczący Komisji Kół Wojskowych PTTK.

Gości powitał gorąco prezes ZG PTTK Piotr Gajewski. W pierwszej części spotkania prezes Piotr Gajewski przedstawił, na tle aktualnego stanu organizacyjnego PTTK, problemy, jakie podejmuje Towarzystwo w związku z VI Zjazdem Partii oraz w akcji przygotowawczej do Walnego Zjazdu Delegatów PTTK. Prezes ZG PTTK w serdecznych słowach wyraził podziękowanie dla Kierownictwa Wojska Polskiego, za stwarzanie sprzyjających warunków dla owocnego współdziałania PTTK z Ludowym Wojskiem Polskim.

Doświadczenia i wyniki współdziałania PTTK i WP w dziedzinie patriotyczno-obronnego wychowania w ramach działalności PTTK przedstawił zastępca sekretarza generalnego ZG PTTK Wojciech Miłitz uwypuklając zarówno rozwój krajoznawczo-turystycznej pracy PTTK, jaki ma miejsce wśród wojskowych oraz udział wojskowych działaczy turystycznych w programowych i organizacyjnych osiągnięciach Towarzystwa.

Generał Jan Czapla z uznaniem odniósł się do wyników działalności Towarzystwa. Omawiając wspólne zamierzenia na przyszłość Szef GZP WP potwierdził konieczność dalszego zacieśnienia współpracy Wojska Polskiego i PTTK we wszystkich formach działalności krajoznawczej i turystycznej służącej patriotycznemu wychowaniu społeczeństwa, a zwłaszcza młodzieży.

W tych poczynaniach Towarzystwo może liczyć na pomoc ze strony Wojska Polskiego. Za pozytywne uznano włączenie do realizacji zadań krajoznawczo-

-turystycznych podchorążych i absolwentów wyższych szkół oficerskich oraz udzielenie PTTK pomocy w organizowaniu namiotowych obozowisk turystycznych.

W rozmowie wzięli również udział zastępca sekretarza generalnego ZG PTTK Janusz Zmudziński, wiceprzewodniczący Komisji Kół Wojskowych ZG PTTK i Sekretarz POP PZPR przy ZG PTTK Mieczysław Sobkiewicz oraz kierownik działu programowego ZG PTTK Ryszard CetnarSKI.

Druga część spotkania miała charakter uroczysty. Szef GZP WP gen. dyw. Jan Czapla udekorował 14 działaczy PTTK Srebrnymi i Brązowymi Medalami za Zasługi dla Obronności Kraju, nadanymi przez Ministra Obrony Narodowej z okazji święta Wojska Polskiego. Srebrne medale otrzymali kol. kol. Bogdan Beldowski i Ryszard CetnarSKI, brązowe medale kol. kol. Grzegorz Bieńczyk, Jerzy Doening, Janusz Jabrzemski, Witold Kasprzewski, Włodzimierz Kmiecniak, Władysław Michalewski, Józef Nowak, Władysław Roj-Gąsiennica, Bronisław Siadek, Zbigniew Skorwider, Stefan Sosnowski, Mieczysław Wałek.

Warto przypomnieć, że podczas uroczystości z okazji święta Wojska Polskiego w siedzibie Głównego Zarządu Politycznego WP zostali udekorowani: Srebrnym Medalem za Zasługi dla Obronności Kraju — Tadeusz Rycerski, prezes Okręgu Mazowieckiego PTTK, a brązowym — Jacek Węgrzynowicz, sekretarz generalny ZG PTTK.

Generał Jan Czapla w serdecznych słowach podziękował odznaczonym za owocną działalność w krzewieniu poprzez turystykę umiłowania do ojczystego kraju, za wkład pracy w rozwijanie sportu turystycznych wśród społeczeństwa szczególnie wśród młodzieży.

W imieniu odznaczonych przemawiał kol. Bogdan Beldowski — wiceprezes Zarządu Okręgu w Kielcach.

---

## NARADA PREZESÓW ODDZIAŁÓW PTTK POLSKI POŁUDNIOWEJ

W DNIACH 18—19 grudnia 1971 roku w Nowym Sączu odbyła się narada prezesów Oddziałów PTTK okręgów: katowickiego, krakowskiego, opolskiego, rzeszowskiego i wrocławskiego. Jej celem było przeprowadzenie dyskusji nad głównymi kierunkami pracy Towarzystwa oraz wprowadzenie prezesów oddziałów w niektóre istotne problemy ogólnej polityki państwa w dziedzinach związanych z tury-

styką. Cel ten został osiągnięty poprzez określenie zadań PTTK w świetle uchwały VI Zjazdu PZPR, uwzględniających szczególnie zadania w zakresie doskonalenia modelu organizacji turystyki w Polsce.

Referat na temat „Zadań PTTK w świetle uchwały VI Zjazdu PZPR” wygłosił prezes ZG PTTK Piotr Gajewski. O doświadczeniach w działalności programowej i gospodarczej nowosądeckiego od-

działu PTTK wygłosił referat prezes Oddziału PTTK w Nowym Sączu Władysław Stendera.

W naradzie wzięli także udział: wicedyrektor departamentu turystyki GKKFiT — Kazimierz Pielešek oraz gospodarze terenu w osobach: tow. Alfreda Potoczka — Posła na Sejm, I Sekretarza Komitetu Powiatowego PZPR, tow. Kazimierza Węglarskiego — przewodniczącego Prezydium Powiatowej Ra-

dy Narodowej, tow. **Ryszarda Wolnego** — wiceprzewodniczącego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej.

Obradom przewodniczył **Jacek Węgrzynowicz** — sekretarz generalny ZG PTTK.

Prezesa oddziałów PTTK zabierając głos w dyskusji poparli stanowisko ZG PTTK w sprawie potrzeby dokonania pewnych zmian modelowych uwzględniających jed-

nak strukturę i osiągnięcia w działalności programowej i gospodarczej Towarzystwa. Wypowiedzieli się oni za utrzymaniem i rozwijaniem działalności gospodarczej w Towarzystwie, która ma również aspekt działalności programowej.

Działacze PTTK uczestniczący w naradzie Nowosądeckiej stwierdzili, że ich odpowiedzią na zadania zawarte w uchwale VI Zjazdu Par-

tii będzie mobilizacja wszystkich członków, działaczy i ogniw PTTK do lepszej pracy. Chodzi o to, by tak kierować, działać i gospodarzyć w PTTK, aby w odczuciu społecznym również działalność turystyczna była synonimem dobrej roboty szczególnie w zakresie organizacji wypoczynku w zakładach pracy i krzewienia krajoznawstwa wśród młodzieży.

## WKROTCE 100 - LECIE ZORGANIZOWANEJ TURYSTYKI W POLSCE

(Uchwała ZG PTTK w sprawie obchodów rocznicy powstania PTTK)

SZYBKIMI krokami zbliżają się obchody 100-lecia zorganizowanej turystyki w Polsce, historyczny moment, w którym świętować będziemy rocznicę powstania Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Dla Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, kontynuatora pięknych tradycji swego poprzednika jest to wydarzenie szczególnie wielkiej miary.

To mając na względzie PTTK przygotowuje się pilnie do godnego uczczenia jubileuszu towarzystw turystycznych w naszym kraju. 8 grudnia 1971 roku Prezydium Zarządu Głównego PTTK podjęło uchwałę w sprawie obchodów 100-lecia zorganizowanej turystyki w Polsce, którą poniżej publikujemy. Precyzuje ona zadania na najbliższy okres czasu.

„Prezydium Zarządu Głównego PTTK, po wysłuchaniu informacji Komisji Historycznej ZG PTTK o przygotowaniach PTTK do obchodów jubileuszu 100-lecia zorganizowanej turystyki w Polsce, postanowiło zatwierdzić przedstawione przez Komisję Historyczną ZG PTTK następujące materiały:

1) wytyczne do działalności ogniw w sprawie obchodów 100-lecia zorganizowanej turystyki w Polsce;

2) centralny plan udziału PTTK w obchodach 100-lecia zorganizowanej turystyki w Polsce;

3) centralny plan imprez w 1972 i 1973 r.;

4) w sprawie opublikowanych materiałów przygotowanych na 100-lecie zorganizowanej turystyki w Polsce:

a) przyjąć zgromadzony i opracowany materiał do wydawnictwa na 100-lecie zgodnie z konspektem zatwierdzonym przez Prezydium ZG PTTK;

b) zmienić koncepcję opublikowania materiałów zamiast zaplanowanej serii zeszytów historyczno-krajoznawczych (w formie powielonej na prawach rękopisu) przygotować i opublikować:

— jednotomowe wydawnictwo pt.: „Z dziejów społecznego ruchu turystyczno-krajoznawczego” zawierające materiały poświęcone historii PTT, PTK, RTT i PTTK. Łączna objętość około 25 ark.,

— pozostałe zgromadzone materiały opublikować po odpowiedniej adaptacji i opracowaniu redakcyjnym (skrót, uzupełnienia itd.) w roczniku „Ziemia-73” poświęconym przede wszystkim historii polskiego ruchu turystyczno-krajoznawczego. Rocznik ten uzupełnić o inne niezbędne materiały historyczne;

5) w celu terminowego i merytorycznego przygotowania rocznika „Ziemia-73” rozszerzyć skład redakcji o dodatkowych 2 redaktorów (podobnie jak to miało miejsce przy roczniku, który zawierał materiały z Ogólnopolskiej Rady Krajoznawczej PTTK w Gdańsku);

6) zobowiązać redakcję rocznika „Ziemia-73” do przedłożenia w I kwartale 1972 r. spisu treści.”

## PRZYGOTUJMY SIĘ DOBRZE DO JUBILEUSZU

Do wszystkich działaczy i ogniw Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego.

W 1973 r. przypada setna rocznica zorganizowanej turystyki w Polsce, bowiem przed stu laty powstała w zaborze austriackim pierwsza na ziemiach polskich społeczna organizacja turystyczna — Towarzystwo Tatrzańskie.

W 1906 r., gdy w wyniku rewolucyjnych walk klasy robotniczej w zaborze rosyjskim zaistniały odpowiednie warunki — utworzone zostało Polskie Towa-

rzystwo Krajoznawcze. Polskie Towarzystwo Tatrzańskie i Polskie Towarzystwo Krajoznawcze zrodziły się z głębokiego umiłowania ojczyzny, z potrzeby udostępnienia innym wszechstronnych jej wariantów oraz troski o zachowanie dla przyszłych pokoleń wartości przyrodniczych i kulturowych, z chęci aktywnego współuczestniczenia w rozwoju górskich regionów.

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze — spadkobierca patriotycznych tradycji oraz bogatego dorobku PTT, PTK i robotniczych stowarzyszeń turystycznych, kontynuator ich dzieła, w warunkach Polski Ludowej pragnie nadać obchodom związanym z jubileuszem polskiej zorganizowanej turystyki, szczególnie uroczysty charakter i wysoką rangę.

Zbliżający się jubileusz będzie okazją nie tylko do retrospektywnego spojrzenia w przeszłość, spopularyzowania dorobku społecznych organizacji turystyczno-krajoznawczych w okresie stulecia, ale również do podsumowania i ukazania osiągnięć turystyki w okresie Polski Ludowej, dzięki której uprawianie turystyki stało się potrzebą społeczną milionów, a jej zapokojenie jest coraz powszechniejsze.

W 1973 r. obchodzone będzie również uroczyste 500-lecie urodzin Mikołaja Kopernika i 200-lecie Komisji Edukacji Narodowej.

VII Walny Zjazd Delegatów PTTK stanął na stanowisku, że w obchodach jubileuszu 100-lecia zorganizowanej turystyki w Polsce, Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze powinno przyjąć na siebie rolę organizacji wiodącej.

Natomiast w zakresie obchodów rocznicy Kopernikowskiej i Komisji Edukacji Narodowej zarówno Zarząd Główny jak i ogniwa terenowe powinny podjąć akcje mające na celu popularyzowanie miejsc i zdarzeń związanych z tymi rocznicami.

W związku z powyższym komisje historyczne zarządów okręgów powinny opracować plany udziału w obchodach 100-iej rocznicy zorganizowanej turystyki w Polsce. W oddziałach należy powołać komisje lub komitety organizacyjne dla opracowania własnych programów i planów obchodów jubileuszu.

Programy powinny uwzględniać między innymi:

1) szeroką popularyzację dorobku dotychczasowej społecznej organizacji turystyczno-krajoznawczej, ukazując przemiany ilościowe i jakościowe społecznego ruchu turystycznego, istotę zasadniczych zmian dokonanych w jego założeniach;

2) prace mające na celu utrwalenie dorobku społecznego ruchu krajoznawczo-turystycznego na terenie działania oddziałów i okręgów PTTK poprzez:

a) opracowanie monografii oddziału lub okręgu i innych publikacji przedstawiających dorobek danej jednostki organizacyjnej Towarzystwa;

b) przeprowadzenie szeregu odczytów i prelekcji poświęconych historii społecznego ruchu turystycznego;

c) zorganizowanie szeregu spotkań z działaczami krajoznawczymi;

d) zorganizowanie wystaw publikacji PTTK, wystaw obrazujących tradycje i dorobek ruchu krajoznawczo-turystycznego danego oddziału lub okręgu;

e) przygotowanie foto-gazetek;

f) przeprowadzenie klasyfikacji i uporządkowanie materiałów archiwalnych;

g) zorganizowanie imprez turystycznych i krajoznawczych szczególnie dla młodzieży pod hasłem „Szlakami dziejów społecznego ruchu turystycznego”;

h) wykorzystanie lokalnej prasy, radia, telewizji dla popularyzacji dorobku PTTK i sylwetek polskich krajoznawców;

i) nadawanie obiektom turystycznym oraz jednostkom organizacyjnym PTTK imion zasłużonych działaczy krajoznawstwa i turystyki;

3) należy wystosować wnioski do rad narodowych, aby na swych plenarnych posiedzeniach lub komisjach dokonały oceny dorobku i osiągnięć w organizacji ruchu turystycznego w danym regionie. Należy również poczynić starania, aby rady narodowe uhonorowały społecznych działaczy turystycznych odznaczeniami państwowymi i społecznymi za działalność na polu krajoznawstwa i turystyki;

4) organizowanie wycieczek, szczególnie dla młodzieży szkolnej na Szlaku Kopernikowskim;

5) organizowanie odczytów, prelekcji związanych z wiekiem oświecenia.

Równocześnie zawiadamiamy, że redakcja „Ziemi” oraz „Wierchów” pragną rocznik 1973 poświęcić sprawom historii ruchu turystycznego i krajoznawczego.

Prosimy zatem o nadsyłanie materiałów dotyczących historii i tradycji ruchu krajoznawczo-turystycznego poszczególnych oddziałów i okręgów PTTK.

Na podstawie powyższych wytycznych zarządy okręgów i oddziałów, biorąc pod uwagę własne możliwości, powinny opracować programy działania, które należy nadesłać do Komisji Historycznej ZG PTTK.

Warszawa 1972

Piotr Gajewski  
prezes ZG PTTK

## VI SPOTKANIE AKTYWU KATOWICKIEGO PTTK

**W** KOŃCU ubiegłego roku odbyło się szóste już z kolei spotkanie aktywów PTTK województwa katowickiego.

Zarząd Okręgu PTTK pragnąc nawiązać bliższy kontakt z władzami Towarzystwa z czołowymi działaczami terenowymi, zorganizował więc w przededniu regionalnego spotkania z działaczami oddziałowymi w pięciu miejscowościach. Uczestniczyli w nich przedstawiciele Zarządu Głównego PTTK oraz Zarządu Okręgu w Katowicach. Zebrania takie odbyły się w Częstochowie, Cieszynie, Zabrze, Rybniku i Katowicach. Tematem tych terenowych dyskusji były wytyczne przed VIII WZD oraz konfrontacja wykonania uchwał Plenum ZG PTTK. Poruszano także problemy, które nurtują aktyw terenowy w ich codziennej działalności. Wiele krytyki dotyczyło pracy BORT-ów, braku materiałów propagandowych jak afisze, ulotki, ciągle za małe nakłady książ-

zeczek i regulaminów turystyki kwalifikowanej oraz trudności w otrzymywaniu szybkiej informacji.

W dyskusji podnoszono także sprawę przydatności MT „Światowid” dla członków PTTK. Stwierdzono, że pismo to nie spełnia w żadnym wypadku roli, jaką chcieliby w nim widzieć nasi działacze. Opinie publikowane w „Światowidzie” w wielu wypadkach, nie tylko są sprzeczne z opiniami działaczy, ale nawet wprowadzają zamęt i dezorganizację. Dlatego też zdaniem aktywów jest konieczne powołanie pisma, które będzie pełnić rolę organu prasowego PTTK, na którego łamach działacze PTTK znajdą miejsce do prezentowania swych opinii i poglądów.

Zwrócono także uwagę na trzy główne kwestie utrudniające pracę PTTK. Są nimi: brak transportu, wielofunkcyjność działania oraz konieczność zabezpieczenia programu wycieczek świątecznych.

Spotkanie działaczy PTTK województwa katowickiego odbyło się w Bytomiu i miało szczególnie uroczysty charakter. Przy tej okazji u przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej w Bytomiu złożyli wizytę oraz przeprowadzili rozmowy prezes ZG PTTK Piotr Gajewski, sekretarz generalny J. Węgrzynowicz, urzędujący wiceprezes Okręgu Katowickiego K. Dłużyński, prezes Oddziału PTTK w Bytomiu F. Bojarski.

W czasie tych rozmów przewodniczący MRN mówił z uznaniem o dotychczasowej działalności PTTK na tym terenie. Poparł też plan działania na najbliższy okres.

W klubie MKiP odbyło się uroczyste otwarcie wystawy zorganizowanej z okazji XX-lecia Oddziału PTTK w Bytomiu, zaś w sali Prezydium MRN uroczyste wręczenie złotych i srebrnych odznak PTTK 28 działaczom.

Spotkanie z 600-osobowym aktywnym województwa, w którym ucze-

stniczyli przedstawiciele władz wojewódzkich oraz przedstawiciele kierownictwa PTTK odbyło się w Państwowej Operze Śląskiej w Bytomiu. Referat programowy wygłosił sekretarz generalny Towarzystwa Jacek Węgrzynowicz omawiając

główne kierunki działania i rolę PTTK w dyskusowanym obecnie modelu turystyki polskiej. Wiele słów referent poświęcił aktywowi województwa katowickiego, dzięki pracy którego w województwie tym nastąpił w ostatnim okresie znacz-

ny rozwój Towarzystwa we wszystkich dziedzinach jego działalności. Specjalnie uroczystym momentem było wręczenie na ręce prezesa F. Bojarskiego Złotej Odznaki PTTK przyznanej Oddziałowi PTTK w Bytomiu za jego ambitną działalność.

## KOMISJA TURYSTYKI NARCIARSKIEJ MA GŁOS

**B**RAK śniegu w okresie przedświątecznym pokrzyżował plany nie tylko narciarzom-wyczynowcom, ale także turystom, którzy w tym czasie darmo szukali w górach odpowiednich warunków śniegowych. Niemniej Komisji Turystyki Narciarskiej ZG PTTK udało się zorganizować na Turbaczu kurs na pomocników instruktorów narciarskich dla nauczycieli. Była to bardzo pożyteczna akcja. Stopień pomocnika uzyskało 15 uczestników, którzy w przyszłym sezonie będą prowadzić naukę jazdy na nartach na szkolnych zimowiskach. Tego rodzaju kursy, organizowane wspólnie z Ministerstwem Oświaty i Szkolnictwa Wyższego, mają być urządzone także w następnych latach.

Tuż po świętach odbył się na Lipowskiej-Rysiance w Beskidzie Żywieckim taki sam kurs; jego uczestnikami byli instruktorzy harcerscy. Stopień pomocnika instruktora PZN uzyskało 12 osób. Szkolić oni będą harcerzy na przyszłorocznych i dalszych zimowiskach harcerskich. Warto tą akcją zainteresować Główną Kwaterę ZHP, aby harcerstwo w szerszym zakresie popularyzowało u siebie turystykę narciarską.

Inne kursy: Krótko przed świętami odbyło się na Hali Gąsienicowej doszkalanie instruktorów narciarskich. Ponadto na Hali Gąsienicowej oraz w schronisku na Kalatówkach miała miejsce unifikacja instruktorów narciarskich PZN. Instruktorzy narciarscy co trzy lata obowiązani są przechodzić unifikację, podczas której zapoznają się m.in. z nowościami technicznymi w narciarstwie.

Od bieżącego sezonu zimowego obowiązuje w Polsce nowy plan nauczania narciarstwa. Nawiasem mówiąc zyskał on na zeszłorocznym Kongresie Nauczania Narciarstwa w Garmisch wysoką ocenę. Najkrócej o polskim planie: adepta narciarstwa doprowadza się do wyższego stopnia odrębną niż dotychczas metodą. Przede wszystkim w krótszym czasie i w łatwiejszy, bardziej przyswajalny sposób. Uległa także zmianie technika jazdy na nartach. Jest to tzw. „jazda na 4”. Ciężka jest mocno odchylona do tyłu, wykonuje on skręty w pozycji niskiej, bez rotacji tułowia; motorem skrętu są kolana i stawy skokowe. Oczywiście technikę tę podajemy w olbrzymim uproszczeniu i wielkim skrócie.

### KURSY, WYCIECZKI, IMPREZY

W połowie stycznia 1972 r. odbył się na Turbaczu I Ogólnopolski Zlot Przodowników Narciarskich PTTK. Rozegrano bieg na orientację oraz slalom na torze przeszkód. W Szczyrku ma się odbyć kurs na stopień pomocnika instruktora, oraz na przodowników narciarskich.

W pierwszych dniach kwietnia przeprowadzona zostanie inna ciekawa impreza — kurs narciarstwa wysokogórskiego w Dolinie 5 Stawów w Tatrach. Jedyn kurs tego rodzaju, oczywiście wyłącznie dla bardzo wprawnych narciarzy i turystów.

Także dla nich Komisja Turystyki Narciarskiej organizuje w dniach 19—25 marca narciarski Rajd Wysokogórski w Tatrach polskich i słowackich. Szkoda jedynie, że Tatrzański Park Narodowy i tym razem nie zezwolił na poruszanie się wąskiej grupy turystów w najpiękniejszych narciarskich partiach Tatr, zamykając atrakcyjne przejście z Siwych Sądów na Pyszną oraz zjazd z przełęczy Krzyżne do doliny Waksmundzkiej. Komisja nasza wielokrotnie zwracała

uwagę na tego rodzaju niesłuszne postępowanie władz Parku — jak dotąd nie odniosło to żadnego rezultatu.

### ZAGOSPODAROWANIE GÓR

Od lat mówi się o konieczności deglomeracji ruchu narciarskiego, niewiele się jednak w tym zakresie zmienia. Oczywiście KTN może jedynie postulować pewne projekty, sama nie jest ani władna, ani nie ma możliwości przeprowadzania żadnych planów. Oto np. nadal nic nie robi się w Zachodnich Tatrach, aby rozładować ruch w rejonie Kasprowego Wierchu, nic nie wskazuje na to, aby ożywiły się: Beskid Żywiecki czy Gorce. Nieco lepiej jest w Beskidzie Sądeckim: w rejonie Piwnicznej, w Kosarzyskach gdzie w zeszłym sezonie uruchomiono wyciąg orczykowy a w Suchej Dolinie oddano do eksploatacji schronisko na ponad 100 osób. Jest to inicjatywa powiatowych władz z Nowego Sącza.

Nadal całkowicie nie wykorzystany jest rejon Pilska i Korbielowa. Na Pilsku koniecznością jest wybudowanie nowego schroniska, niedawny remont starego baraku — to tylko prowizorium, które nie na wiele się zda. Sprawą najbliższych lat powinno być wybudowanie wyciągu krzeselkowego z Korbielowa na Halę Miziową pod Pilskiem.

Również Zwardoń w powiecie żywieckim nie doczekał się lepszego losu. Miejscowość ta, gdzie śnieg zalega do późnych dni kwietnia, mogłaby się stać konkurencyjna nawet dla Zakopanego, gdyby wprowadzono tam przyzwoitą drogę, uruchomiono autobusy PKS, zwiększono kursy pociągów. Warte odnotowania: od czasów przedwojennych nie wybudowano w Zwardoniu ani jednego obiektu służącego turystyce. Po prostu czas stanął w tej miejscowości przed czterdziestu laty.

Jednocześnie programuje się takie dziwolagi jak... wyciąg krzeselkowy na górę Chełm koło Myślenic-Zarabia. Jest to pod każdym względem góra wybitnie nie turystyczna, poza tym Zarabie to przede wszystkim lato i woda. Dla kogo więc wyciąg, skoro w niedługim czasie ruch turystyczny przeniesie się stąd paręnaście kilometrów w dół Raby, gdzie powstaje potężny zbiornik wodny? Podobnych nonsensów w turystycznym planowaniu można by znaleźć więcej.

### NOWE NARTOSTRADY

Komisja Turystyki Narciarskiej popularyzuje od pewnego czasu, oraz zabiega o budowę nartostrad prowadzących ze schronisk PTTK do dolin i miejscowości leżących przy szlakach kolejowych i autobusowych.

Na ten sezon przygotowano takie trasy narciarskie z Jaworzyny Krynickiej do Czarnego Potoku, z Przehyby do Szczawnicy i Rytra, z Turbacza do Kowańca, z Hali Krupowej do Sidziny, z Leskowca do Mucharza i Rzyk, w Bieszczadach: z Wielkiej Rawki przez Małą Rawkę i Dział do Brzegów Górnych, z Połoniny Wetlińskiej na Smerek oraz do Brzegów Górnych, z Szerokiego Wierchu na przełęcz pod Tarnicą oraz do Ustrzyków Górnych.

Szkoda, iż żywiecki Oddział PTTK nie wykazuje należytej inicjatywy, aby urządzić na swoim terenie podobne szlaki w rejonie Pilska. Znakomite są również tereny narciarskie na Lipowskiej i Romance, świetne są narciarskie zjazdy z Pilska do Korbielowa i z Lipowskiej oraz Rysianki do Żabnicy i Zlatnej.

## SPRZĘT NARCIARSKI

Nasz handel troszczy się (o ile tak to w ogóle można nazwać) głównie o narciarzy-wyczynowców, zapominając jednocześnie o turystach.

O ile stosunkowo łatwo jest kupić buty zjazdowe na klamry (choć one bardzo drogie), o tyle coraz trudniej nabyć zwykłe, ale solidne buty do turystyki narciarskiej. Po prostu brak jest w sklepach butów uniwersalnych. Nadal nie ma fok, mimo iż turyści-narciarze wielokrotnie wysuwali ten postulat pod

adresem wytwórni sprzętu sportowego, nie najlepiej także z nartami popularnymi.

I jako ciekawostka: jesteśmy jedynym chyba krajem w Europie, gdzie w środkach miejskiej komunikacji pobiera się opłatę za przewóz nart. Podamy dla przykładu, iż w Krakowie 4-osobowa rodzina, która dwoma tramwajami oraz autobusem miejskim dojedzie w tereny narciarskie Lasku Wolskiego zapłaci za przewóz (siebie i nart) ponad 60 złotych w obydwie strony. Taniej kalkuluje się wycieczka tej samej ilości osób zakładowym autobusem do Zakopanego. Tak propaguje się w naszym kraju turystykę narciarską!

## TURYSTYKA PODWODNA PTTK PIĘTNASTOLATKIEM

**NURKOWANIE** swobodne jest dziedziną bardzo młodą. Zaledwie czterdzieści pięć lat temu człowiek przymocował do nóg płetwy, zaopatrzył się w wodoszczelne okulary i popłynął odkrywać piękno podwodnego świata. Niebawem nastąpił spontaniczny rozwój tej dyscypliny. Powstała podwodna fotografia i film, podwodna archeologia odkryła zabytki zatopione przed setkami lat, niejednokrotnie natrafiono na skarby kultury ludzkości. Poczęto prowadzić badania naukowe nad fauną i florą w jej własnym środowisku.

Entuzjaści „błękitnego kontynentu” organizują własne kluby, lub włączają się w działalność organizacji, które realizują cele rekreacyjno-wypoczynkowe. W Polsce jednym z pierwszych był Warszawski Klub Płetwonurków PTTK powstały w 1956 r. Równoległy rozwój licznych klubów w całym kraju spowodował konieczność powołania komórki koordynującej te działania. Tak powstała Komisja Turystyki Podwodnej Zarządu Głównego PTTK. W roku 1960 przy różnych ogniwach PTTK działało 12 klubów. Na kursach przeszkolono 80 osób, w tym 36 instruktorów.

Ogromna prężność cechująca płetwonurków w różnych krajach, potrzeba wymiany doświadczeń, chęć poznania nowych akwenów, konieczność pogłębiania umiejętności, doprowadziły w roku 1959 do powołania Ogólnosiwiatowej Konfederacji Działalności Podwodnej (CMAS) z siedzibą w Paryżu. Polska była jednym z współzałożycieli Konfederacji i do dzisiaj jest aktywnym jej członkiem. Poza Polską należy obecnie do CMAS 45 państw, w tym siedem demokracji ludowej, których przedstawiciele sprawują odpowiedzialne funkcje w najwyższych władzach tej organizacji. Przedstawiciel PTTK mgr inż. Jerzy Kuliński jest przewodniczącym Komisji Technologicznej Komitetu Naukowego CMAS.

Wzrasta też systematycznie ilość klubów w poszczególnych państwach, powstają szkoły nurkowania swobodnego, wypożyczalnie

sprzętu podwodnego, zaś przemysł dostarcza na rynek coraz lepszy i zróżnicowany sprzęt potrzebny płetwonurkom. Zwiększa się również z roku na rok ilość najrozmaitszych imprez podwodnych i podejmowane są coraz bardziej śmiałe próby penetracji głębin.

Polska nie pozostaje oczywiście w tyle, za ogólnym rozwojem nurkowania swobodnego. W roku 1965 mieliśmy 26 klubów i 80 instruktorów, w pięć lat później 72 kluby i 110 instruktorów. Około 500 osób rocznie zdobywa wykształcenie podstawowe na kursach prowadzonych bezpośrednio przez kluby. Do niedawna organizowany był tylko jeden centralny kurs dający wykształcenie średnie. Obecnie coraz więcej klubów organizuje we własnym zakresie takie szkolenie. Warto zaznaczyć że od kandydatów na kurs stopnia średniego wymagane jest posiadanie tytułu ratownika. W tym zakresie PTTK ściśle współpracuje z Wodnym Ochotniczym Pogotowiem Ratunkowym. Ratownicy-płetwonurkowie pełnią dyżury wspólnie z WOPR na niestrzeżonych plażach, jak np. Klub PTTK „Neptun” w Darłowie. Kluby nasze prowadzą również szkolenie płetwonurków na zlecenie MO, WOPR i różnych zakładów pracy. Klub „Mors” z Bytomia przeprowadził na zlecenie Kopalni „Moszczenica” i „1-Maj” 4 kursy, na zlecenie WOPR — 3 kursy itd.

W 1963 r. zorganizowano po raz pierwszy ogólnopolską imprezę podwodną „O Puchar Wigier”. Wzięło w niej udział 25 osób. Natomiast w roku 1970 zorganizowano już ogółem 125 imprez dla prawie 2.500 osób.

W roku 1962 odbył się pierwszy kurs fotografii podwodnej, z braku odpowiedniego sprzętu bardziej teoretyczny niż praktyczny. Tymczasem w roku 1971 Krakowski Klub Płetwonurków PTTK organizuje (po raz piąty) Ogólnopolski konkurs i wystawę fotografii podwodnej. Co roku konkurs ten przynosi prawie setkę fotografów. Należy specjalnie podkreślić, że członek tego klubu Piotr Frołow uzyskał IV-te miej-

scę na III Międzynarodowym Salonie Fotografii Podwodnej w Lizbonie (1971 r.)

Kompletowanie sprzętu, zwłaszcza aparatów powietrznych rozpoczęło niejednokrotnie od uzyskiwania darowizn. Tak było np. w Gdańskim Klubie Płetwonurków PTTK „Posejdon”. A po 10-ciu latach członkowie tego właśnie Klubu: Antoni Dębski i Aleksander Lassaud zrealizowali pierwszy polski eksperyment batynautyczny: w Kabinie „Meduza I” skonstruowanej według własnego pomysłu i własnymi siłami, zamieszkało dwóch płetwonurków. Na 24-metrowej głębokości w jeziorze Kłodno, w ciągu 5 dni, przeprowadzono szereg prób, których wyniki wykorzystano następnie przy prowadzeniu trudnych prac podwodnych. W niecałe dwa lata później zrealizowano następny, znacznie trudniejszy eksperyment z nową kabiną „Meduza II”. Tym razem trzech płetwonurków spędziło pod powierzchnią Bałtyku 7 dni. Bardzo poważnie zaawansowane są prace przy dalszych eksperymentach tego typu.

Nie ma wprawdzie w naszych wodach zatopionych galeonów z ładunkami złota, ale nieomal na wagę złota oceniono przedmioty z X—XI w. (w tym starą słowiańską łódź dżbanke) znalezione i wydobyte w 1966 r. z jeziora Lednickiego przez płetwonurków Poznańskiego Klubu PTTK „Akwanauta”. Podobnie cenne są znaleziska w Zatoce Gdańskiej niedaleko ujścia Wisły, gdzie leżą zatopione szwedzkie statki z XVII w. Przy inwentaryzacji i wydobywaniu zatrudnieni są płetwonurkowie z Morskiego Klubu PTTK.

Dzięki płetwonurkom PTTK możliwe było przeciągnięcie przez zbiorniki wodne i rzeki rurociągów; gazowego i naftowego „Przyjaźń”. Wszystkie kable telefoniczne leżące w Wiśle od Góry Kalwarii do Jabłonny były sprawdzane i naprawiane przez warszawskich płetwonurków. Oczyszczanie kanałów w stacjach filtrów, śluzach, ujęciach wodnych, przeglądy i odmulanie pochylni, badanie stanu nabrzeży,

diagnostyka itp. działania — oto niektóre z prac wykonywanych przez pletwonurków PTTK.

Godny tedy podkreślenia jest fakt, że to — wydawałoby się prywatne „hobby” — w razie potrzeby może być spożytkowane dla ważnych gospodarczo celów.

Należność za wykonane tego typu prace pozwala klubom PTTK na kupowanie coraz lepszego i różnorodniejszego sprzętu. Sprzęt ten skolei jest wykorzystywany nie tylko do szkolenia nowych amatorów nurkowania, ale także w szeroko prowadzonych niedochodowych pracach dla MO, prokuratury, w akcjach propagandowych organizowanych wspólnie w WOPR i Oddziałach Ratownictwa Wodnego Ochotniczych Straży Pożarnych, wreszcie na obozach wypoczynkowych dla członków klubów i ich rodzin.

Niektóre zakłady przemysłowe przystąpiły do produkcji aparatów pletwonurkowych i innego sprzętu. Ocena przydatności tego sprzętu zajmuje się między innymi Komisja Turystyki Podwodnej Zarządu Głównego PTTK. Jeszcze kilka lat temu Grudziądzkie Zakłady Przemysłu Gumowego organizowały z udziałem Komisji narady dotyczące kształtu i jakości pletw. W roku bieżącym pojawiło się w sklepach siedem fasonów pletw produkcji krajowej i z importu. Podobnie przedstawia się sprawa masek wodoszczelnych. Z bardziej skomplikowanym sprzętem są oczywiście większe trudności, ale i w tej dziedzinie sytuacja poprawia się.

Po sześciu latach nurkowania w wodach polskich, Komisja zorganizowała wyjazd zbiorowy nad Morze Czarne do Bułgarii. Wzięło w nim udział 50 osób. W przejrzystej i ciepłej wodzie ujawniło się fantastyczne piękno podwodnego świata. W latach następnych przedsięwzięto coraz więcej zagranicznych wypraw szkoleniowych, badawczych, wypoczynkowych. Polscy pletwonurkowie — dzięki limitowi dewizowemu przyznanemu przez GKFFIT — mieli możliwość w 1967 r. poznać bazy pletwonurków włoskich, szwajcarskich, francuskich. Ekipy naszych pletwonurków zaczęły sprawdzać swoje umiejętności także w imprezach międzynarodowych: w pływaniu w pletwach na rzece Marna we Francji (1968) i w Czechosłowacji (1970), w łowiectwie podwodnym w Jugosławii (1967, 1968, 1969), na Kubie (1968), we Włoszech (1969), w technikach podwodnych w Austrii (1969) i we Włoszech (1970, 1971). Wszystkie te wyjazdy odbywają się całkowicie na koszt uczestników. Że obecność naszych ekip jest mile widziana na tych imprezach, świadczą liczne zaproszenia, oraz daleko idące ulgi finansowe stosowane przez organizatorów. Mimo to nie ze wszystkich zaproszeń jesteśmy w stanie skorzystać.

Wyniki osiągnięte przez nasze zespoły plasują je zwykle w pierwszej połowie biorących udział. Da-

leko istotniejsze jest jednak to, że międzynarodowe spotkania stają się okazją do nauczania się wielu nowych rzeczy, a także do zaprezentowania Towarzystwa i jego dorobku.

Również imprezy podwodne organizowane w Polsce wzbudzają zainteresowanie pletwonurków zagranicznych. W „Pucharze Wiger” uczestniczyli pletwonurkowie z Węgier i Czechosłowacji. W łowiectwie pletwonurkowie Jugosławii, Czechosłowacji, Włoch. W roku 1971 w zawodach technik podwodnych na jeziorze Białka wzięły udział dwie drużyny szwajcarskie i czechosłowackie. Czesi i Słowacy biorą udział prawie we wszystkich imprezach PTTK, zarówno ogólnopolskich jak i klubowych.

Nurkowanie swobodne znalazło w Towarzystwie odpowiedni klimat i przyjazną atmosferę. Tylko na bazie działalności społecznej i w oparciu o wielki entuzjazm można było stworzyć i rozwijać tę formę czynnego wypoczynku.

Nie mały wpływ na przyciągnięcie do tej dyscypliny przede wszystkim młodzieży akademickiej ma element przygody, który towarzyszyć może każdej niemal podwodnej wyprawie.

W roku 1964 Sekcja Pletwonurków ZSP przy Politechnice Śląskiej zorganizowała propagandową wystawę. W informatorze wydanym z tej okazji pisano:

„Wystawa stawia sobie za cel popularyzację w środowisku studenckim i wśród mieszkańców Gliwic podwodnej działalności człowieka jako 1) atrakcyjnej formy turystyki i sportu, 2) pożytecznej gałęzi wiedzy. Jest ona również podsumowaniem działalności Sekcji Pletwonurków ZSP w zakończonym sezonie 1964 r., a w pewnym stopniu obejmuje całkowity dorobek istniejącej już drugi rok sekcji”.

Dzisiaj z PTTK współpracuje 10 Klubów Rad Uczelnianych ZSP, z których każdy może poszczycić się poważną działalnością w swoim środowisku. Istnieją także 2 Sekcje przy Kołach Naukowych, do których to kół należą studenci legitymujący się conajmniej dobrymi wynikami w nauce.

W 1964 r. powstał pierwszy Klub Pletwonurków przy zakładzie pracy. Obecnie bardzo dobrze funkcjonują kluby: przy FSO w Warszawie, „Skarbnik” przy Kopalni w Sierczy, „Meduza” przy Stoczni Gdańskiej, „Harpun” przy Zakładach Faser w Tarnowskich Górach, „Moana” przy Azotach w Puławach, „Perkoz” przy Eltrze w Bydgoszczy i wiele innych.

Kluby terenowe działające przy oddziałach PTTK skupiają ludzi różnego wieku i zawodów, połączonych wspólnymi podwodnymi zainteresowaniami.

Komisja Turystyki Podwodnej ZG PTTK koordynuje również działalność klubów nurkowania swobodnego należących do innych organizacji jak Ochotnicza Straż Pożarna,

MO, WOPR, Wojsko Polskie itp. Kontakty te rozwijają się z obopólną korzyścią i społecznym pożytkiem.

Jak wynika z informacji klubów, nurkowanie swobodne uprawiane jest przez ponad 3.000 osób zrzeszonych w tych klubach. Do tej liczby można jeszcze śmiało dodać tysiące osób zagląających pod wodę sporadycznie, korzystających najczęściej tylko z wypożyczonych pletw i maski.

Polskie warunki klimatyczne; krótkie lato i raczej chłodna o małej przejrzystości woda, nie są czynnikami sprzyjającymi powszechnemu uprawianiu swobodnego nurkowania. Mimo to nurkowanie zarówno sportowe jak i rekreacyjne interesuje coraz liczniejszą rzeszę ludzi. Rośnie jego rola w badaniach naukowych, pracach przemysłowych, podczas szukania lub rozpoznawania zatopionych obiektów, w charakterze nadzoru nad konstrukcjami podwodnymi itp. Aparat do nurkowania swobodnego stał się więc zarówno narzędziem pracy jak i atrybutem wypoczynku wielu ludzi.

Nurkowanie wymaga od adeptów dobrego stanu zdrowia, a zwłaszcza umiejętności pływania. Zdarza się jednak, że długotrwałe przebywanie pod wodą, szczególnie na większych głębokościach, lub brak ostrożności czy rozważli, może spowodować niebezpieczeństwo dla zdrowia. W trosce o uniknięcie tych niebezpieczeństw, powołano w ramach Komisji Turystyki Podwodnej ZG PTTK — Podkomisję Medyczną (1969 r.). Podkomisja opracowała przepisy bezpieczeństwa, system badań pletwonurków, a także wspólnie z innymi organizacjami zainteresowanymi nurkowaniem (LOK, WOPR, MO) określiła sposoby zabezpieczenia medycznego. Podkomisja organizuje także kursy dla lekarzy klubowych i instruktorów z zakresu patofizjologii nurkowania.

Wśród pletwonurków nie mieliśmy dotąd poważniejszych wypadków. Natomiast dzięki pletwonurkom uratowano dziesiątki istnień ludzkich, bowiem ratownik w pletwach może płynąć znacznie szybciej i nieść skuteczniejszą pomoc.

Nurkowanie swobodne rozwija i pogłębia najlepsze cechy charakteru. W samej istocie tej dyscypliny tkwi zespolowość i głębokie poczucie koleżeństwa. Podzielenie się z towarzyszem zapasem powietrza jest prostym odruchem, którego nie sposób nie wykonać. Odwaga i opamiętanie potrzebne są tu bardziej niż w jakiegokolwiek innej dziedzinie. Społeczny charakter większości akcji nurkowania sprawia, że ludzie działający w klubach to aktywno odany sprawom reprezentowanym przez PTTK w najszerszym słowa tego znaczeniu.

To daje pełną gwarancję, że turystyka podwodna będzie się w Towarzystwie rozwijać coraz bardziej i obejmować szerokie kręgi społeczeństwa.

# ZŁOCI I SREBRNI PŁETWONURKOWIE

27 listopada 1971 roku odbyło się w Warszawie uroczyste spotkanie działaczy i aktywistów turystyki podwodnej z okazji XV-lecia Komisji Turystyki Podwodnej ZG PTTK, na które przybyło ogółem 160 osób.

Spotkanie zaszczytliwi swoją obecnością: dyrektor departamentu turystyki GKKFiT **Stanisław Ostrowski**, sekretarz generalny ZG PTTK **Jacek Węgrzynowicz** oraz **plk Jerzy Buchalski** z Komendy Głównej MO. Wśród zaproszonych byli również przedstawiciele WOPR, LOK, Polskiego Związku Pływackiego oraz innych dyscyplin turystyki kwalifikowanej PTTK.

Podczas spotkania dr inż. **Jerzy Bulik** wygłosił referat o zadaniach turystyki kwalifikowanej na tle ogólnych kierunków pracy Towarzystwa.

Wiele ciepłych słów pod adresem działaczy wygłosił dyrektor **Stanisław Ostrowski**, który w imieniu Prezydium GKKFiT wręczył Odznaki Zasłużonego Działacza Turystyki kolegom: **Jerzemu Bulikowi**, **Wiesławowi Roguskiemu** i **Krystynie Siliniewicz**.

Sekretarz generalny ZG PTTK **Jacek Węgrzynowicz** w imieniu Prezydium Zarządu Głównego PTTK wręczył Złote i Srebrne Odznaki PTTK: **Teresie Hurlo**, **Lesz-**

**kowi Kotlickiemu**, **Jerzemu Kulińskiemu**, **Jerzemu Lebeckiemu** i **Andrzejowi Marchwickiemu**.

Ponadto wielu działaczy otrzymało dyplomy uznania PTTK oraz upominki w postaci książek i masetek podwodnych.

Honorowe Turystyczne Odznaki Turystyki Podwodnej stopnia złotego wręczono **dr Bogdanowi Łukucijewskiemu** i **dr Kazimierzowi Ulewiczowi** z Wojskowej Akademii Medycznej w Gdańsku.

Z okazji spotkania otwarto wystawę obrazującą dorobek turystyki podwodnej PTTK w minionym XV-leciu. Wśród eksponatów były różne rodzaje ekwipunku i sprzętu podwodnego, wiele fotogramów z akcji poszukiwawczych, szkoleniowych i wypoczynkowych oraz ciekawe znaleziska z całą amforą włącznie.

## POROZUMIENIE POMIĘDZY ZWIĄZKIEM ZAWODOWYM PRACOWNIKÓW GOSPODARKI KOMUNALNEJ I PRZEMYSŁU TERENOWEGO A ZG PTTK

5 grudnia 1971 roku w siedzibie Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej i Przemysłu Terenowego podpisane zostało porozumienie z Zarządem Głównym PTTK o współpracy w sprawie rozwoju turystyki i krajoznawstwa. Porozumienie podpisali przewodniczący ZG ZZPGKiPT **Władysław Gaworski** i prezes ZG PTTK **Piotr Gajewski**.

Porozumienie to otwiera nowy etap współpracy pomiędzy Związkiem Zawodowym Pracowników Gospodarki Komunalnej i Przemysłu Terenowego a naszym Towarzystwem. Przyczyni się zapewne do jej dalszego zacieśnienia. Związek zobowiązał się do większej niż dotychczas pomocy dla zakładowych kół PTTK, których w ramach ZZPGKiPT działa obecnie 210. Na cele turystycznego wypoczynku przeznaczane będą większe środki z funduszy pozostających w dyspozycji rad zakładowych. Podczas podpisywania porozumienia przewodniczący Związku **W. Gaworski** stwierdził m. in., że ZZPGKiPT uznając w pełni znaczenie turystyki zakładowej dążyć będzie do organizowania dalszych kół PTTK oraz do zwiększenia ilości imprez turystycznych.

PTTK z kolei zobowiązało się do programowania turystycznego wypoczynku dla załóg. Postanowiono powołać nowe koła PTTK, wspólnie wykorzystywać bazę turystyczną, jak również zwrócić uwagę na lepsze współdziałanie terenowych ogniw PTTK oraz ogniw Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej i Przemysłu Terenowego.

## Nowa forma:

# DOSZKALANIE METODĄ SEMINARYJNĄ

Zarząd Główny PTTK rozpoczął akcję seminaryjnego doszkalania pracowników zajmujących się merytorycznymi zagadnieniami w zarządzie głównym oraz w zarządach okręgów PTTK. Jedno z pierwszych tego typu seminariów odbyło się w grudniu 1971 roku w domu wycieczkowym PTTK w Zegrzynku.

Wzięli w nim udział sekretarz generalny ZG PTTK mgr inż. **Jacek Węgrzynowicz**, jego zastępcy — **Wojciech Militz** i **Janusz Żmudziński** oraz pracownicy etatowi pionu organizacyjno-programowego Zarządu Głównego PTTK i przedstawiciele większości okręgów PTTK.

Dwudniowy program spotkania obejmował omówienie wielu istotnych spraw związanych z aktualną problematyką działalności Towarzystwa. Szczególnie przedyskutowane zostały następujące tematy:

— sposób realizacji programu Towarzystwa przed VIII WZD,

— aktualne problemy Towarzystwa w akcji sprawozdawczo-wyborczej w ogniwach i instancjach PTTK,

— obecny model gospodarki PTTK i kierunki zmian w zarządzaniu tą dziedziną działalności.

Niezależnie od tych węzłowych kwestii na seminarium w Zegrzynku omówiono metody, formy i technikę organizacji pracy biurowej w naszym Towarzystwie. Z uwagi na specyfikę struktury organizacyjnej PTTK oraz systemu finansowania w PTTK było to bardzo pożyteczne, pozwoliło bowiem zebraniom na szersze zrozumienie zadań, celów i potrzeb Towarzystwa. Tego rodzaju spotkania seminaryjne, pozwalające na otwartą i bezpośrednią wymianę zdań wejdą na stałe do programu spotkań kierownictwa PTTK z czołowym aktywem etatowym ogniw PTTK.

## **PODNIĘĆ ROLĘ PRZODOWNIKÓW TURYSTYKI PIESZEJ**

**W** KOŃCU ubiegłego roku odbyło się w Olsztynie kolejne zebranie plenarne Komisji Turystyki Pieszej ZG PTTK. W obradach uczestniczyli przedstawiciele aktywu pieszego ziemi olsztyńskiej, zaproszeni goście, przewodniczący OKTP oraz gospodarze spotkania z OKTP i Zarządu Okręgu PTTK w Olsztynie.

Bogaty program narady ujmujący kompleksowo główne problemy i zagadnienia stojące przed Komisją Turystyki Pieszej PTTK wypełnił całkowicie pierwszy dzień obrad.

Problematyka młodzieżowa, współpraca środowiskowa, programowanie prac jednostek terenowych, poprawa organizacji imprez pieszych, oraz zagadnienia szkolenia nowych kadr aktywu pieszego znalazły głęboki oddźwięk w żywej i prowadzonej z pełnym zaangażowaniem dyskusji plenarnej.

Wiele uwagi poświęcono miejscu Komisji Turystyki Pieszej ZG PTTK w nowym, realizowanym już programie działania całego Towarzystwa, podkreślano przy tym wagę obowiązków oraz czołową rolę KTP w kształtowaniu obrazu turystyki krajowej.

Wykorzystany w obradach bogaty

materiał wnioskowy, przedstawiony Plenum KTP ZG PTTK przez aktyw terenowy podczas XIV zlotu przodowników turystyki pieszej w Krakowie, pozwolił w pełni określić główne kierunki działania Komisji na ostatni rok kadencji.

Można dziś z całą pewnością powiedzieć, że do ostatniego okresu bieżącej kadencji, Komisja przystępuje z poważnymi osiągnięciami. Szereg spraw doczekało się ostatecznego rozwiązania.

Do takich można zaliczyć:

- wzmocnienie sieci terenowej ogniw komisji turystyki pieszej,
- rosnącą ilość i poprawę działalności klubów turystyki pieszej,
- wypracowanie określonych zasad organizacji turystycznych imprez pieszych,
- usystematyzowanie spraw przodowniczych,
- dotarcie z propagandą imprez turystyki pieszej do środowisk młodzieżowych i zakładowych,
- uporządkowanie ewidencji i wypracowanie metod znakowania nizinnych szlaków pieszych.

Równocześnie jednak wiele jeszcze spraw pozostaje do zrealizowa-

nia. Trzeba więc podnieść rolę przodowników turystyki pieszej, wypracować prawidłowe formy naboru kandydatów na przodowników, rozszerzyć propagandę i informację o pracach Komisji Turystyki Pieszej ZG PTTK i organizowanych przez nią imprezach, uregulować wiele drobnych, ale ważnych spraw związanych z wycieczkowaniem oraz zasadami organizacji pracy komisji turystyki pieszej wszystkich szczebli.

Są to zadania, które wraz z uchwałami Plenum ZG PTTK oraz wnioskami aktywu pieszego staną się podstawą pracy Komisji w roku 1972.

Podczas obrad wiele uwagi poświęcono udziałowi turystów pieszych w przygotowaniach do rocznicy 100-lecia zorganizowanej turystyki w Polsce oraz 500-lecia urodzin Mikołaja Kopernika. Podkreślono potrzebę jak najszerszego uczestniczenia w organizacji imprez i uroczystości związanych z tymi ważnymi dla turystów rocznicami.

Olsztyńskie spotkanie, uczestnicy obrad zakończyli wycieczką krajoznawczą na trasie Olsztynek — Sudwa — Pola Grunwaldzkie — Ostróda — Olsztyn.

## **BROSZURA PTTK W KAŻDYM KOLE, KLUBIE I OBIEKCIE**

**R**OK 1971 był rokiem urodzaju dla wydawnictw Zarządu Głównego PTTK. Wydano 27 różnego rodzaju pozycji o łącznej objętości około 4.500 stron i nakładzie przewyższającym 300.000 egzemplarzy. Wydano również 24 rodzaje druków, książeczek i legitymacji organizacyjnych w nakładzie 1.040.000 egzemplarzy, w tym samych tylko legitymacji członkowskich 125.000 egzemplarzy, książeczek OTP — 50.000 egzemplarzy, książeczek GOT — ponad 70.000 egzemplarzy.

Poza znanymi wszystkim działaczom periodykami takimi jak: „Biuletyn Informacyjny”, wydawany w powiększonym nakładzie 10.000 egzemplarzy, ogólnopolskim pismem przewodników i pilotów turystycznych „Gościniec”, czy Biuletynem Komisji Opieki nad Zabytkami, wydano szereg broszur metodyczno-szkoleniowych dla turystów i organizatorów turystyki. Wśród nich dwie atrakcyjne pozycje z cyklu „Vademecum”, a mianowicie: „Vademecum turysty kajakarza” i „Vademecum turysty narciarza” oraz dwie pozycje szkoleniowe: „Podręcznik pietwonurka”, III część skryptu Komisji Turystyki Podwodnej i poszukiwany poradnik organizatora imprez turystyki kwalifikowanej — „Rajdy, zloty, złazy”. Wszystkie pozycje osiągnęły bardzo wysokie nakłady od 10.000 do 20.000 egzemplarzy.

Na szczególną uwagę zasługują wydane w ubiegłym roku, a oczekiwane przez kilka lat, „Informator PTTK” zawierający nie tylko podstawowe informacje o lokalizacji i wyposażeniu wszystkich obiektów na-

szego Towarzystwa, ale także opisy krajoznawcze okolic, szlaki, mapy i fotografie. Wydany bardzo starannie na zlecenie Zarządu Głównego PTTK przez „Sport i Turystykę” w nakładzie 30.000 egzemplarzy powinien znaleźć się w każdym kole, klubie, w każdym obiekcie PTTK, by dobrze służył turystom i organizatorom turystyki jako cenne źródło informacji.

Nie mniej atrakcyjnie przedstawiają się plany wydawnicze roku bieżącego. Już w pierwszym kwartale przewidywane jest wydanie „Poradnika organizatora turystyki studenckiej”, a w terminie późniejszym wielu innych pozycji poświęconych turystyce młodzieżowej, m.in. poradnik organizatora kolarskich obozów młodzieży szkolnej — „Kolarskim szlakiem”, „Wędrownie obozy młodzieżowe na Roztoczu”, „Poradnik organizatora turystyki szkolnej”, wznowienie broszury „Prace krajoznawcze młodzieży szkolnej”. Również w roku 1972 ukaże się kolejna pozycja z cyklu „Vademecum” — „Vademecum turysty pieszego” oraz wznowienie poradnika organizatora imprez „Przy ognisku”.

Warto wspomnieć o bogatym planie tegorocznych wydawnictw propagandowych. Już w tym roku wszystkie kole i obiekty otrzymają atrakcyjne, barwne plakaty, afisze i foldery propagujące krajoznawstwo i turystykę, w szczególności turystykę młodzieżową i różne dziedziny turystyki kwalifikowanej.

Wydawnictw będzie więc sporo. Należy jednak

zadbać o to, ażeby wszystkie dotarły do zainteresowanych, uzupełniły zbiory biblioteczne kół, klubów i komisji, aby były powszechnie dostępne we wszystkich naszych jednostkach organizacyjnych.

Większość wydawnictw Zarządu Głównego PTTK to wydawnictwa odpłatne, o niewysokich jednak cenach zwracających koszt produkcji. Zarząd Główny rozprawdza je na podstawie zbiorczych zamówień okręgów, obejmujących zamówienia oddziałów. Od zainteresowania i sumiennosci jednostek zamawiających i rozprawdających zależy powodzenie akcji wydawniczej, a co za tym idzie akcji szkoleniowej, a więc całej działalności programowej Towarzystwa.

W magazynie Zarządu Głównego PTTK, w magazynach okręgów jest jeszcze wiele niesprzedanych atrakcyjnych i potrzebnych broszur. Apelujemy zatem do wszystkich naszych jednostek o jak najszybsze zainteresowanie się tymi wydawnictwami. A dla zorientowania, co jeszcze można zamawiać w Zarządzie

Głównym PTTK załączamy aktualny stan wydawnictw znajdujących się w magazynie wraz z informacją o cenach.

Imprezy na orientację — 1700 egz., cena 4,25 zł.

Szlakami chwały oręza polskiego — 13000 egz., cena 7 zł.

Poradnik metodyczny dla przewodników — 1900 egz., cena 10 zł.

Kluby turystyczne PTTK — 6000 egz., cena 10 zł.

Vademecum turysty narciarza — 12000 egz., cena 12 zł.

Vademecum turysty kajakarza — 16000 egz., cena 10 zł.

Rajdy, zloty, zjazdy — 1000 egz., cena 6 zł.

Informator PTTK — 21000 egz., cena 15 zł.

Monografie wsi: Małków, Pabianice, Olsztyn, Zwierki po 7000 egz., cena po 4 zł.

## Na IX Zjeździe Przewodników

# O NOWYM PROGRAMIE SZKOLENIA MOTOROWEGO

**K**OMISJA Turystyki Motorowej ZG PTTK wybrała na miejsce IX Ogólnopolskiego Zjazdu Przewodników Turystyki Motorowej PTTK pięknie położoną miejscowość uzdrowską Szczawno-Zdrój w woj. wrocławskim.

Na doroczne spotkanie aktywu motorowego, które odbyło się w dniach 12—13 listopada 1971 r. przyjechało 200 turystów motorowych z całego kraju. Organizatorem tej imprezy był wrocławski Klub Motorowy PTTK „Sokół”, który włożył w przygotowanie zjazdu ogromny społeczny wysiłek, zapewniając sprawną organizację obrad oraz umożliwiając uczestnikom poznanie piękna i dorobku Dolnego Śląska. W drugim dniu obrad uczestniczył sekretarz generalny ZG PTTK Jacek Węgrzynowicz.

IX Ogólnopolski Zjazd Przewodników Turystyki Motorowej był okazją do rozstrzygnięcia wielu ważnych spraw nurtujących działaczy tej dyscypliny turystyki kwalifikowanej PTTK. Podkreślił także konieczność udoskonalenia dotychczasowych form szkolenia aktywu motorowego.

Oczekiwano, że w wyniku dwudniowej dyskusji z udziałem najbardziej reprezentatywnej kadry przewodników turystyki motorowej, sprecyzowane zostaną jednomyślne poglądy co do najistotniejszych problemów związanych z przyszłym kształtem turystyki motorowej PTTK.

Obrady były bardzo burzliwe, ale nie spełniły całkowicie oczekiwań Komisji Turystyki Motorowej ZG PTTK, która po wielu miesiącach żmudnej i wnikliwej pracy przedstawiła przewodnikom projekt nowego programu szkolenia aktywu motorowego. Program ten, w celu

podniesienia poziomu wiedzy teoretycznej i praktycznej, przewiduje wprowadzenie dwustopniowego szkolenia przewodników oraz rocznego stażu, w czasie którego istnieje możliwość praktycznego sprawdzenia umiejętności i stopnia zainteresowania sprawami PTTK absolwentów kursów. Tu należy podkreślić niepokojące zjawisko, że znaczny procent absolwentów poszczególnych kursów przewodników turystyki motorowej nie podejmuje społecznej pracy w naszym Towarzystwie, co świadczy o niewłaściwym doborze kandydatów. Spośród 1.800 przeszkolonych do chwili obecnej przewodników, tylko znikoma ich część wykazuje się rzetelnym zaangażowaniem w pracach naszej organizacji. Wypływa stąd smutny wniosek, że wycieczek, turystyka motorowa istnieje z reguły tylko tam, gdzie szczęśliwie dobrało się

grono energicznych ludzi gotowych do pracy społecznej.

Komisja Turystyki Motorowej ZG PTTK występując z nowym programem była głęboko przekonana, że przedstawione nowe formy szkolenia przewodników zostaną przyjęte przez cały aktyw spontanicznie, ze zrozumieniem konieczności podniesienia poziomu kadry działaczy motorowych.

Niestety niektórzy dyskutanci w swych wypowiedziach odnieśli się nieprzychylnie do projektu nowego programu szkoleniowego. Pocięającym jest fakt, iż na szczęście była to mniejszość działaczy. Większość ze zrozumieniem przyjęła przedstawione propozycje KTM ZG PTTK.

Nic zresztą dziwnego, bowiem przyszłość turystyki motorowej zależy od odpowiednio przygotowanych fachowców — organizatorów turystyki. Właśnie oni w czasie dyskusji okazali troskę i pełną świadomość nienajlepszej sytuacji panującej w motorowej dyscyplinie turystyki kwalifikowanej.

W miłej atmosferze wspólnego wieczorku tanecznego uczestnicy zjazdu pożegnali się do przyszłego jubileuszowego spotkania w roku 1972 w woj. białostockim.

## METODYCZNE SEMINARIUM PRZEWODNIKÓW W POZNANIU

**W** DNIACH 19—21 listopada 1971 r. odbyło się w Poznaniu seminarium metodyczne na temat oprowadzania wycieczek z krajów zachodnich.

Impreza zorganizowana z okazji XX-lecia pracy poznańskich przewodników miała charakter uroczysty. Na zaproszenie organizatorów — Koła Przewodników PTTK oraz Instytutu Zachodniego w Poznaniu — wzięli w nim udział przewodnicy, reprezentujący 21 kół z całego kraju. Uczestniczyli też przedstawiciele

ZG PTTK oraz władze wojewódzkie i miejskie miasta Poznania.

Celem seminarium było omówienie najważniejszych spraw z jakimi stykają się przewodnicy podczas oprowadzania turystów z Europy Zachodniej — głównie z NRF.

Seminarium składało się z dwóch części. Pierwszą poświęcono wszechstronnej informacji naukowej dotyczącej omawianego tematu. Pracownicy nauki Instytutu Zachodniego przeprowadzili wykłady, opra-

cowane w odpowiedzi na pytania zgłoszone uprzednio przez przewodników z całego kraju. Na wstępie dr Zdzisław Nowak scharakteryzował działalność Instytutu Zachodniego oraz poprzedzających go placówek. Dr Janusz Sobczak omówił niektóre zagadnienia związane z aktualnymi stosunkami pomiędzy Polską a NRF. Sporo miejsca referent poświęcił m.in. sprawom ekonomicznym, zwłaszcza istotcie i przyczynom koniunktury gospodarczej NRF. Mgr Zbigniew Kulak zarysował proces narastania szowinizmu Niemców w stosunku do narodu polskiego w ostatnim stuleciu. Na tym tle wskazał też obecne możliwości poprawy we wzajemnych stosunkach pomiędzy NRF a Polską. Mgr Z. Kulak podkreślił rolę polskich przewodników w kształtowaniu świadomości obywateli NRF przyjeżdżających dla zwiedzania naszego kraju.

W drugiej części seminarium naukowcy odpowiadali na pytania przewodników zadawane bezpośrednio z sali. Dotyczyły one zagadnień z dziedziny historii, ekonomii, polityki itp., głównie z punktu widzenia wykorzystania ich w metodologii pracy przewodnickiej. Pytano o interpretację zdarzeń i zjawisk, o metody rozwiązywania konkretnych sytuacji konfliktowych. Nie unikano pytań tzw. drażliwych.

Seminarium zyskało jednogłośnie uznanie wszystkich uczestników. Naukowcom dostarczyło cennych wskazówek dotyczących aktualnych problemów czekających na rozwiązanie. Dla przewodników stanowiło źródło wiedzy niezbędnej w ich codziennej pracy. Wysunięto postulat ponawiania tego typu spotkań szkoleniowych. Jako temat jednego z najbliższych zaproponowano zagadnienia metodyki oprowadzania wycieczek ze Związku Radzieckiego.

Na marginesie poznańskiej imprezy nasuwa się uwaga pod adresem komórki komisji szkoleniowych. Czy istotnie trzeba było czekać z tym aż do specjalnej okazji jubileuszu poznańskich przewodników? Seminarium wykazało jak bardzo niezbędne jest takie szkolenie. Uczestnicy zadawali wiele pytań z kategorii spraw trudnych, ale poruszali też kwestie niemal podstawowe. Dlaczego więc nie otrzymali na nie odpowiedzi wcześniej, właśnie metodą podobnych spotkań.

Trzeba również zwrócić uwagę i na to, że sytuacja międzynarodowa stale się zmienia. Zmienia się waga spraw, proporcje. Wydaje się, że czas pomyśleć o tym, aby przewodnicy w szerszym stopniu korzystali z wydawanego dla nich miesięcznika „Gościniec”, który szereg tych problemów porusza.

## **DYSKUTUJEMY**

# **O PROBLEMACH BIBLIOGRAFII KRAJOZNAWCZEJ**

**W** NUMERZE 151 *Biuletynu Informacyjnego PTTK* z września 1971 roku opublikowaliśmy artykuł dyskusyjny Czesława Skonki pt. „Regionalne bibliografie krajoznawcze pilną potrzebą”. Spotkał się on z żywym oddźwiękiem ze strony działaczy krajoznawczych. Redakcja otrzymała szereg uwag i głosów dyskusyjnych. Z jednym z nich, Krzysztofa R. Mazurskiego z Wrocławia, chcemy zapoznać naszych czytelników.

Autor od dwóch lat zajmuje się stworzeniem bibliografii krajoznawczej dla Dolnego Śląska i dlatego — jak pisze — sprawa którą poruszył Cz. Skonka jest bardzo istotna.

Oto treść artykułu K. R. Mazurskiego.

**P**RACOWANIE bibliografii dla potrzeb ruchu krajoznawczo-regionalistycznego jest bardzo potrzebne. Grono osób, zajmujących się sprawami regionalnymi, par excellence krajoznawczymi, jest coraz większe. Podobnie jak gwałtownie rosnąca liczba publikacji. Ponieważ jednak sprawy regionalne nie są wyłączną domeną naszego Towarzystwa, wydaje mi się, że zainteresowanie opracowaniem bibliografii krajoznawczej winny wykazać także i inne instytucje. O ile samo opracowanie może być dokonane przez krajoznawców, to już wydanie bibliografii winno się dokonać przy pomocy zainteresowanych regionem instytucji, tak aby bibliografie mogły być do osiągnięcia (nabycia) przez dość szeroką liczbę osób i organizacji. Szczególną rolę widzę tu dla wydziałów kultury prezydentów wojewódzkich rad narodowych.

To sprawy natury ogólnej. Co się tyczy samych sposobów opracowania bibliografii podanych przez Cz. Skonkę mam parę uwag.

Dyskusję mogą tu budzić następujące problemy: treść haseł, ich wybór i układ. Dlatego wydaje mi się, że wszechstronne przygotowanie tych kwestii może przyczynić się do właściwego i jednolitego opracowania bibliografii krajoznawczych w skali całej Polski.

A więc, jeśli chodzi o kwestię pierwszą, tj. o treść hasła. Ma ona duże znaczenie ze względu na wpływ, jaki wywrze na końcową objętość pracy (a więc także i na koszt publikacji). Jest to zatem bardzo istotne. Mamy tu do wyboru dwa stosowane rodzaje opisów bi-

bliograficznych: opis zasadniczy i cytate wydawniczą. Posłużmy się przykładem zarejestrowania dowolnej pozycji. Opis zasadniczy będzie wyglądał następująco:

Kłębowski Janusz „Pomniki Piastów Śląskich w dobie średniowiecza”. Wrocław — Warszawa — Kraków — Gdańsk 1971. Zakł. Nar. im. Ossolińskich 8<sup>o</sup> s. 215 tabl. 53. Monografia Śląska Ossolineum XX, red. J. Gierowski.

Natomiast cytata wydawnicza:

Kłębowski Janusz — „Pomniki Piastów Śląskich w dobie średniowiecza”. Ossolineum, Wrocław — Warszawa — Kraków — Gdańsk 1971.

Widac z powyższego, że sposób drugi dostarcza znacznie mniej (ponad 30%) informacji. Ale trzeba zdać sobie sprawę, że bibliografia ma służyć szerokim rzeszom działaczy dla wskazania pozycji, które można następnie otrzymać przede wszystkim w bibliotekach. A do tego zupełnie wystarczy. Celem bowiem nie jest bibliograficzne, naukowe opracowanie publikacji krajoznawczych (choć i to by się przydało).

Znacznie trudniejszy jest problem wyboru haseł. Obejmie on przede wszystkim druki samoistne. Dla spełnienia swej roli musi też sięgnąć do zawartości czasopism. I tu, ze względu na ich zróżnicowany poziom rodzi się trudność selekcji: czy rejestrować każdą notatkę prasową? Jeśli nie, to jakie kryterium objętości przyjąć? Czy wykorzystywać też periodyki naukowe? Jeśli tak, to które materiały należy uznać za zbyt naukowe i tym samym odrzucić? Wybór trudny, bo poziom krajoznawców jest zróżnicowany i niekiedy bardzo specjalistyczne opracowania są jedynymi na dany temat. W związku z tym sądzę, że te trudności nie są do usunięcia drogą stworzenia kryteriów, gdyż można przygotować tu jedynie ogólne wskazówki. Trzeba po prostu zdać się na wyczucie autora opracowywanej bibliografii.

Poza tym niektóre dyscypliny posiadają już opublikowane bibliografie. Tak jest np. na terenie Śląska, szczególnie w odniesieniu do historii ogólnej, historii sztuki. Sądzę, że nie należy dublować pozycji zawartych w nich, a jedynie na podstawie rozeznania co do wykorzystania przez autorów źródeł uzupełnić te pozycje. Sama bibliografia tematyczna będzie oczywiście figurować w bibliografii krajoznawczej.

Ostatnią kwestią, jaką chciałbym poruszyć, to sprawa

wa układu. Jest to bardzo ważne wobec różnic pomiędzy podziałem administracyjnym a historycznym kraju. Jedno wydaje się mi pewne. Należy opracowaniami objąć całe województwo i nie rozdrabniać się na powiaty (jako samodzielne publikacje). Dalszy jednak układ w obrębie województwa nie jest już tak prosty i jasny. Bardzo ostro widać to na przykładzie woj. wrocławskiego. Oto bowiem jakie pojęcia terytorialne nakładają się tu na siebie (Podobnie zresztą jest i w innych województwach): Ziemie Odzyskane (Zachodnie), Śląsk, Dolny Śląsk, woj. wrocławskie. Te dwa ostatnie pojęcia wcale nie są równoważne, gdyż znaczna część Dolnego Śląska znalazła się w obrębie woj. zielonogórskiego (wraz z Zieloną Górą) i opolskiego (wraz z Brzegiem). Natomiast cała zachodnia część woj. wrocławskiego (do Kwisy) to nie Dolny Śląsk (jak powszechnie mylnie się uważa), a Łużyce. Jeśli pójdziemy konsekwentnie dalej zau-

ważymy kolejne różnice przy istnieniu regionów geograficznych, historycznych i powiatów.

Sądzę, że najważniejszym rozwiązaniem będzie konieczność tworzenia działów poprzez tytuł publikacji. Np. duża liczba tytułów typu „Z przeszłości Śląska” (L. Tyszkiewicz) lub „Swidnica i okolice” (S. Kotelko) powinna dać asumpt do haseł „Śląsk” i „Swidnica”. Jeśli tej sugestii nie będzie, autor musi pozycję zakwalifikować na podstawie orientowania się, jakiego terenu ona dotyczy. Bez wątplenia jednak układ powinien być zbudowany na zasadzie przechodzenia od największych do najmniejszych (uzasadnionych wszakże obfitością źródeł) regionów. W ten sposób zapewni się optymalne warunki do łatwego korzystania z bibliografii.

Krzysztof R. Mazurski  
Wrocław

## I OGÓLNOPOLSKI KONKURS KRASOMÓWCZY PRZEWODNIKÓW PTTK

**P**RZEZ dwa końcowe listopada we dni 1971 r. odbywał się w malowniczej scenerii zabytkowego zamku w Golubiu-Dobrzyniu I Ogólnopolski Konkurs Krasomówczy Przewodników PTTK. Imprezę zainicjował kierownik Muzeum Etnograficznego w Golubiu-Dobrzyniu — przewodnik PTTK I kategorii **mgr Zygmunt Kwiatkowski** pozyskując sobie poparcie i szeroką pomoc miejscowych władz i aktywistów Oddziału PTTK.

Konkurs składał się z dwóch części. Zgłoszeni kandydaci, a mogli nimi być wszyscy przewodnicy z terenu całej Polski, występowali w pierwszym etapie w eliminacjach wygłaszając 15-minutowe przemówienie na temat wybrany przez siebie i uprzednio zgłoszony do komitetu organizacyjnego. Do etapu drugiego jury dopuściło 5 uczestników. Tu każdy z nich mówił na jeden określony temat — „Zamek w Golubiu-Dobrzyniu”, zaś czas wystąpienia wyznaczono na 20 minut.

W I Ogólnopolskim Konkursie Krasomówczym wzięło udział 13 osób. Spośród zgłoszonych ponad 20, wielu nie dojechało z powodu panującej wówczas epidemii grypy. Rzeczą szczególnie charakterystyczną był fakt, że kandydaci reprezentowali niemal wszystkie środowiska przewodnickie. Było więc dwóch przedstawicieli Warszawy (jak przystało na największe koło), byli koledzy z Gdańska, Torunia, Opola, Wrocławia, Brodnicy, Kruszwicy, Elbląga, Bydgoszczy, Olsztyna, Szklarskiej Poręby i Cieplic. Tematy ich wystąpień dotyczyły najczęściej terenu, po którym oprowadzają wycieczki, ale niestety, nie wyszły poza szablon przeciętnej pogadanki, której wysłuchują codziennie tysiące turystów odwiedzających zabytkowe obiekty lub

regiony o szczególnym znaczeniu krajoznawczym. Wybranie z tego 5 najlepszych było więc niezmiernie trudne.

Do finału stanęli: przedstawiciel Warszawy — Wojciech Redzej, Gdańska — Władysław Romecki, Augustowa — Antoni Patla, Cieplic — Piotr Turek, Bydgoszczy — Henryk Skrzypiński.

Słuchało ich szerokie grono już nie tylko kolegów-przewodników, ale także mieszkańców Golubia-Dobrzynia przybyłych do pięknej sali zamkowej. Zwyciężył **Henryk Skrzypiński**, II miejsce zajął **Wojciech Redzej**, III — **Piotr Turek**,

IV — **Władysław Romecki**, V — **Antoni Patla**.

Celem konkursu było wydobycie i pokazanie najlepszych wzorców przewodnickich i chociaż nie udało się może w pełni osiągnąć tych zamierzeń, to jednak trzeba obiektywnie przyznać, że myśl stworzenia platformy do wzajemnej konfrontacji poziomu pracy przewodnickiej, a co za tym idzie krytycznej oceny i podnoszenia jej poziomu, wydaje się niezwykle słuszną. Mówili o tym sami uczestnicy, mówili także organizatorzy, którzy pragną, aby inicjatywa, jaką podjęła stała się zaczątkiem dorocznych konkursów krasomówczych.

Podpisując się pod tym obiema rękami wypada dodać, że dobre pomysły i umiejętne realizowanie ich do końca rodzą się zwykle w ośrodkach prężnych, w których wszyscy chętni są do pracy dla dobra całej przewodnickiej braci. I takim właśnie ośrodkiem okazał się Oddział PTTK w Golubiu-Dobrzyniu, za co należą mu się specjalne podziękowania.

## DRAPICHRUSTY PROPONUJĄ NAZWANIE NAJWYŻSZEGO WZNIESIENIA JURY GÓRĄ A. JANOWSKIEGO

„Wędrując po Jurze Krakowsko-Wieluńskiej zawsze zastanawiamy się, dlaczego jej najwyższe wzniesienie, położone obok Podzamcza określone jest tylko symbolem „Kotwa 504”.

Wzgórze to nie ma dotychczas swojej nazwy.

W ub. roku ukazał się przewodnik po Jurze „Szlak Orlich Gniazd”, którego autor Julian Zinkow proponuje, aby wzgórze nazwać Górą Janowskiego. Aleksander Janowski bowiem, twórca polskiego krajoznawstwa, szczególnie upodobał sobie to miejsce.

Wydaje się nam, że z okazji 100-lecia zorganizowanej turystyki w Polsce propozycje te, które oficjal-

nie zgłaszamy i popieramy są w pełni uzasadnione. Byłby to najlepszy hołd złożony twórcom polskiego krajoznawstwa, gdyby na mapę Polski weszło na trwałe Jego nazwisko.”

Z taką właśnie propozycją, której fragment podajemy powyżej wystąpił ostatnio pod adresem Urzędu Rady Ministrów, a konkretnie Komisji Ustalania Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych Klub Turystów „Drapichrusty” Młodzieżowego Koła PTTK w Chrzanowie.

Pomysł oraz inicjatywa zasługują z całą pewnością na uwagę i — miejmy nadzieję — spotkają się z uznaniem.

# 32.900 TURYSTÓW NA AUTOSTOPOWYM SZLAKU 1971 ROKU

32.900 osób, a więc o 2.800 więcej niż w roku poprzednim wzięło udział w akcji „Autostopu 1971”. Szczegółowe statystyki wykazują, że 80 proc. korzystających z tej formy podróżowania to ludzie w wieku 16—30 lat. Nie brak było jednak i zaawansowanych wiekiem.

Nestorem autostopu polskiego jest dr Aleksander Melech z Bydgoszczy, który mimo 88 lat nie opuszcza autostopowych tras. Niewiele mu ustępuje R. Niwiński z Wrocławia liczący 84 lata.

W autostopie wzięło również udział 300 cudzoziemców, najczęściej z Węgier, NRD oraz krajów skandynawskich.

Autostopowiczów przewoziło 4.676 kierowców. Na terenie Polski akcję prowadziło 237 oddziałów PTTK oraz 43 rady powiatowe i wojewódzkie LZS. Najwięcej młodych turystów odwiedziło województwa: wrocławskie, olsztyńskie, gdańskie, rzeszowskie i krakowskie. Najwięcej turystów „ruszyło w Polskę”

z Warszawy, Wrocławia, Łodzi, Gdańska, Poznania i Krakowa. Najmniej — z Białegostoku, Koszalina, Zielonej Góry i Rzeszowa.

W autostopie 1971 zarejestrowano już chyba wszystkie profesje — inżynierów, lekarzy, dziennikarzy, nauczycieli, funkcjonariuszy MO, oficerów, WP, artystów, literatów, rolników, księży, ba, nawet kierowców samochodowych (na urlopie). Otrzymano szereg meldunków o schludnym i barwnym wyglądzie oraz o kulturalnym zachowaniu się autostopowicza „anno 1971”, jak również o pomocy przy żniwach, w gospodarstwie rolników (rewanż za noclegi), przy naprawie samochodów i transporcie ładunków.

Można więc bez obaw o przesadę stwierdzić, że sezon autostopowy 1971 roku należał do jednego z najbardziej udanych.

## ZIEMIA — wydanie specjalne

Już niebawem ukaże się kolejne wydanie prac i materiałów krajoznawczych PTTK. Będzie to „Ziemia” — Wydanie specjalne. Znajdzie się w nim zestaw materiałów związanych z przygotowaniem i przeprowadzeniem Ogólnopolskiej Narady Krajoznawczej PTTK, która odbyła się w dniach 17—18 maja 1970 r. w Gdańsku.

Na część zasadniczą obecnego rocznika Ziemi, stanowiącą swego rodzaju kompendium wiedzy krajoznawczej, złoży się 29 referatów przygotowanych przez wybitnych naukowców i krajoznawców, referatów służących tak celom szkoleniowo-metodycznym, jak i popularyzacyjnym. Wśród nich znajdzie się, wygłoszony na naradzie przez wiceprezesa ZG PTTK — Jacka Wąsinię, kluczowy referat — „Krajoznawstwo szkołą patriotycznego wychowania”.

Opublikowane zostaną ponadto materiały z prac zespołów problemowych obradujących na Ogólnopolskiej Naradzie Krajoznawczej

PTTK związane tematycznie z zagadnieniami:

— kompleksowego wykorzystania badań naukowych w krajoznawstwie,

— regionalizmu krajoznawczego,

— pedagogicznego wykorzystania krajoznawstwa,

— popularyzacji krajoznawstwa,

— metodyki krajoznawstwa.

Zbiór wzbogacony będzie referatami i materiałami z dyskusji na regionalnych sejmikach krajoznawczych, które poprzedziły ogólnopolską naradę. Znajdą się tu więc materiały z sejmików:

w Kielcach — „Rola krajoznawstwa i aktywizacji społeczno-kulturalnej regionu”,

w Gdańsku — „Zagadnienia aktywizacji społeczno-kulturalnej regionu”,

w Lublinie — „Turystyka i krajoznawstwo w środowisku wiejskim”,

w Opolu — „Rola fotografii we współczesnym krajoznawstwie”,

w Szczawnie-Zdroju — „Krajoznawcze treści w turystyce kwalifikowanej”,

w Tarnowie — „Rola krajoznawstwa w obywatelskim wychowaniu młodzieży”,

w Warszawie — „Nowoczesność w popularyzacji krajoznawstwa”.

Całość, bogato ilustrowana, zawierać będzie poza tym dokumentację dotyczącą przygotowań i przebiegu narady, wraz ze wszystkimi nazwiskami uczestników sejmików i narady.

Będzie więc „Ziemia” — Wydanie specjalne, pozycją ważną, o historycznym znaczeniu, która powinna znaleźć się w posiadaniu każdego działacza PTTK, a przede wszystkim w okręgach, oddziałach, poradniach krajoznawczych, kołach i klubach Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego.

Koszt 1 egz. w prenumeracie (nie przewiduje się innej formy kolportażu) wynosi 50 zł.

Zarząd Główny PTTK przyjmuje zamówienia do dnia 30 maja 1972 r., na adres: Warszawa, ul. Senatorska 11.

Złożenie zamówienia gwarantuje jego zrealizowanie.

## KRONIKA POŚMIERTNA

W minionym roku pożegnaliśmy w głębokim żalu wybitnych działaczy Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, zasłużonych i ofiarnych krajoznawców. Odeszli od nas na zawsze Członek Honorowy Towarzystwa **Stanisław Lenartowicz**, wieloletni sekretarz Głównej Komisji Rewizyjnej **Stanisław Romaszkan**, długoletni wiceprezes okręgu krakowskiego PTTK **Adam Alberti**, członek Głównego Sądu Koleżeńskiego **Stefan Popowski**, a ostatnio wieloletni członek władz Towarzystwa i prezes oddziału PTTK w Tarnowie **Józef Moszczyński**.

Poświęcamy im garść wspomnień.

### STANISŁAW LENARTOWICZ

Życie Stanisława Lenartowicza przez dziesiątki pracowitych lat związane było z krajoznawczym ruchem.

Działalność swoją rozpoczął już w międzywojennym okresie. Pracował wspólnie z wybitnym działaczem krajoznawczym dr Mieczysławem Orłowiczem w Wydziale Turystyki ówczesnego Ministerstwa Komunikacji. Był redaktorem dwóch pierwszych tomów przewodnika turystycznego po Polsce, wydanych w 1935 i 1937 roku i współpracował z dr Adamem Zielińskim w realizacji licznych propagandowych wydawnictw turystycznych.

Po wojnie, już w 1945 roku w powołanej wówczas Ludowej Spółdzielni Wydawniczej „Polskie Archiwum Krajoznawcze”, pełni funkcję członka rady nadzorczej. W ciągu czteroletniej, ożywionej działalności wydaw-

niczej, jak i później, po przekształceniu spółdzielni w Instytut Wydawniczy „KRAJ” opracował wiele tomików przewodników krajoznawczych.

W późniejszych latach pisał głównie o Sudetach, zwłaszcza o swoim umiłowanym Śnieżniku Kłodzkim.

Potem przyszło największe zamierzenie wydawnicze — Słownik Geografii Turystycznej Polski, którego był współredaktorem. Nawet wówczas, gdy zakończył pracę zawodową w GKFFiT i przeszedł na zasłużony odpoczynek, nie zrezygnował z pracy i podjął się jej kontynuacji w Magazynie Turystycznym „Światowid”, pracując jako redaktor nazewnictwa turystycznego.

Nie jedyna to była Jego działalność. Któż zliczy Jego przeróżne funkcje społeczne w dawnym Polskim Towarzystwie Krajoznawczym, a potem w PTTK. Był wiceprezesa ZG PTK przed wojną i członkiem Zarządu Głównego tego Towarzystwa po wojnie. Położył wielkie zasługi jako członek zarządu Komisji Krajoznawczej ZG PTTK. Posiadał Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski i wiele innych wysokich odznaczeń.

### STANISŁAW ROMASZKAN

Stanisław Józef Romaszkan urodził się dnia 16 listopada 1902 r. we Lwowie. Po ukończeniu szkoły średniej objął posadę nauczyciela w powiecie Bielsk Podlaski. W okresie Powstań Śląskich ochotniczo zgłosił się od oddziałów powstańców i w ich szeregach uzyskał stopień podchorążego.

Po roku 1925 pracował dalej jako wykwalifikowany nauczyciel szkół podstawowych. Z powodu złego stanu zdrowia zmuszony był do zrezygnowania z wymarzonego przez siebie zawodu i przerwania się do spokojniejszej pracy biurowej.

Podczas okupacji mieszkał w Krakowie. Tutaj też w dniu 6 sierpnia 1944 r. został przez gestapo aresztowany i jako zakładnik osadzony w obozie koncentracyjnym w Płaszowie.

Po wyzwoleniu pracował w wielu instytucjach państwowych a od 1956 r. w Zarządzie Głównym PTTK, pełniąc w ostatnim okresie swego życia przez kilka z rzędu kadencji funkcję sekretarza oraz wiceprezesa Głównej Komisji Rewizyjnej ZG PTTK.

Mimo to nie zaniedbywał innych swoich społecznych zajęć. Był przez wiele lat sekretarzem Zarządu Okręgu Mazowieckiego PTTK, był czynnym działaczem w Oddziałowej Komisji Turystyki Pieszej przy warszawskim Oddziale PTTK, wchodził w skład Komisji Kwalifikacyjno-Egzaminacyjnej przy WKFFiT w Warszawie, był strażnikiem ochrony przyrody żywo interesującym się działalnością Oddziałowej i Okręgowej Komisji Ochrony Przyrody w Warszawie. O Jego zaangażowaniu w tę dziedzinę działalności Towarzystwa najwymowniej świadczy fakt, że był jednym z współzałożycieli Klubu Ochrony Przyrody „Kampinos” na Mazowszu.

Za swe zasługi Stanisław Romaszkan otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Gwiazdę Górnośląską I klasy ze Wstęgą Waleczności, Górnośląski Krzyż Waleczności I klasy, Medal Dziesięciolecia PRL, Odznakę Zasłużonego Działacza Turystyki, Złotą Odznakę PTTK.

### ADAM ALBERTI

Adam Alberti urodził się w Krakowie 14 września 1904 roku. Od najmłodszych lat nade wszystko ukochał góry i pozostał im wierny do końca.

Już od 1926 roku działał w Polskim Związku Narciarskim; początkowo w Komisji Turystyki Narciarskiej, później pełniąc funkcję sekretarza Związku i Rady Narciarskiej. Znano Jego nazwisko w Akademickim Związku Sportowym. Z Tatrzańskim Towarzystwem Narciarskim budował schroniska na Kala-tówkach i Lubaniu. W kronice XX-lecia Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego upamiętnił się, jako postać barwna, jako człowiek czynu. W latach 1950—1955 — członek Zarządu Głównego PTTK, długoletni wiceprezes Zarządu Krakowskiego Okręgu PTTK, kierownik schroniska im. W. Orkana na Turbaczu, współorganizator i członek Prezydium Komisji Turystyki Narciarskiej ZG PTTK i wreszcie członek Prezydium Krakowskiego Oddziału PTTK.

Był człowiekiem o szerokim wachlarzu zaintereso-

wań. Gorący wielbiciel Kazimierza Sosnowskiego. Jako pracownik programowy Domu Turysty w Krakowie eksponował to swoje umiłowanie wielkiego krajoznawcy w każdym zakątku turystycznego hotelu, zaczynając od gabinetu, który zamienił w muzeum K. Sosnowskiego.

Interesował się sprawami pamiątkarstwa; początkowo jako przewodniczący Oddziałowej Komisji Oceny Odznak Rajdowych, później zaś jako przewodniczący Komisji Oceny Naukowo-Artystycznej przy „Foto-Pam”-ie PTTK w Krakowie, walczył z chałturą i szablonem, preferując ambitniejsze, wartościowe projekty.

Polska Ludowa nagrodziła Go Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, odznaką Zasłużonego Działacza Turystyki. Miasto Kraków uhonorowało Złotą Odznaką za pracę społeczną, Towarzystwo przyznało najwyższe wyróżnienie — Złotą Odznakę PTTK. Za długotrwałą działalność na polu turystyki narciarskiej otrzymał Złotą Odznakę PZN.

### STEFAN POPOWSKI

W Warszawie zmarł wielki społecznik PTTK-owski, prawnik z zawodu Stefan Popowski. Ukończył w 1933 r. Wydział Prawny Uniwersytetu Warszawskiego i do wybuchu wojny pracował w sądownictwie. Zobilizowany przeszedł szlak bojowy 1939 roku koło Łódzi w szeregach zgrupowania gen. Kleeberga.

Po powrocie do kraju z obozów, pomimo inwalidztwa, nabytego w obozach, włączył się od razu do pracy państwowej.

Szczególnie dużo czasu poświęcał i z wielką pasją udzielał się Stefan Popowski w pracy krajoznawczo-turystycznej jako prezes Stołecznego Okręgu PTTK, przewodniczący Okręgowej Komisji Krajoznawczej, a przede wszystkim jako przewodniczący Zespołu Warszawskiego Głównego Sądu Koleżeńskiego. Wniósł On do pracy w Głównym Sądzie Koleżeńskim wielki zasób wiedzy prawniczej, znajomości spraw naszego Towarzystwa. Miał przy tym wrodzony takt w załatwianiu drażliwych nieraz spraw.

Za swe wybitne zasługi w krzewieniu krajoznawstwa i turystyki uhonorowany został Odznaką Zasłużonego Działacza oraz Złotą Odznaką PTTK.

### JÓZEF MOSZCZYŃSKI

7 stycznia 1972 roku odszedł od nas wielce zasłużony działacz społeczny Józef Moszczyński jeden ze skromnych i cichych, choć pełnych poświęcenia, ofiarności, ideowości i społecznikowskiej pasji aktywistów PTTK-owskiej rodziny.

Syn Tarnopolszczyzny, urodzony w 1907 roku był wychowankiem lwowskiej Akademii Handlowej. W dniu hitlerowskiego najazdu na Polskę, stanął w pierwszych szeregach obrońców Ojczyzny. Za obronę Warszawy, na polu bitwy odznaczony został Krzyżem Walecznych, a po latach pobytu w hitlerowskich obozach jenieckich — odznaczeniami wojskowymi nadanymi przez Ludową Ojczyznę.

W wyzwolonej Polsce, powrócił do pracy w tarnowskich placówkach bankowych, a równocześnie z właściwym sobie zapałem włączył się w nurt życia społecznego.

Otrzymał wiele odznaczeń m.in. Złoty Krzyż Zasługi, Odznakę Tysiąclecia Państwa Polskiego, Odznakę Zasłużonego Działacza Turystyki, Srebrną Odznakę za Zasługi dla Ziemi Krakowskiej, Złotą Odznakę PTTK.

Ten wielki społecznik szczególne zasługi położył na polu rozwoju polskiej turystyki i krajoznawstwa. Był wieloletnim prezesem oddziału PTTK w Tarnowie, długoletnim członkiem Zarządu Głównego PTTK, Komisji Turystyki Górskiej ZG PTTK, prezydium Zarządu Okręgu PTTK w Krakowie, instruktorem krajoznawstwa, instruktorem i przewodnikiem górskim, terenowym i miejskim, przodownikiem GOT.

Biuletyn Informacyjny ZG PTTK — redaguje Kolegium  
Wydawca: Wydział Propagandy Zarządu Głównego PTTK  
Adres redakcji: Warszawa, ul. Senatorska 11, tel. 26-22-51